NUMER 102.

DZIENNIK POWSZECHNY

25 Kwietnia / 7 Maja 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 7 Maja 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 20 Kwiet. (2 Maja) 1862 r.

I. PRZEZ NAJWYŻSZY ROZKAZ JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.

w Petersburgu d. 22 Lut. (6 Mar.) 1862 r.

Mianowany. — P. o. Dyrektora Wydziału przemysłu i kunsztów w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Włodzimierz *Kretkowski*, p. o. Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa, z wszelkiemi prawami do tej posady przywiązanemi.

II. PRZEZ ROZPORZĄDZENIA KOMISIJ RZĄDOWYCH I WŁADZ ODDZIELNYCH.

W Wydziale Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.—Mianowani.—Stypendysta Uniwersytetu St. Petersburgskiego Jakób *Popowski*, p. o. nadetatowego Nauczyciela chemji w Gimnazjum Realnem w Warszawie; Stypendyści Uniwersytetu w Moskwie: Emiljan *Konopczyński*, p. o. Nadetatowego Nauczyciela języka Łacińskiego w temże Gimnazjum Realnem; Franciszek *Lutrzykowski*, p. o. Nauczyciela w Gimnazjum Gubernialnem w Płocku; Makary *Morawski*, p. o. Nauczyciela nauk matematycznych w Gimnazjum Gubernialnem w Suwałkach; Aleksander *Strasburger*, p. o. Nauczyciela historji i języka łacińskiego w szkole powiatowej o 5-ciu klasach w Warszawie przy ulicy Alea; Stypendysta Uniwersytetu w St. Petersburgu Marcin *Solecki*, p. o. Nauczyciela matematyki i nauk przyrodzonych w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Siedlcach; Stypendysta Uniwersytetu w Moskwie Ludwik *Wroński*, p. o. Nauczyciela matematyki w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Łomży; Rzeczywisty student Szymon *Krzeczkowski*, p. o. Nauczyciela historji i jeografji w Gimnazjum Gubernialnem w Radomiu; Kandydat Uniwersytetu w St. Petersburgu Artur *Awejde*, p. o. Nadetatowego Nauczyciela szkoły powiatowej o 5ciu klasach w Łomży; Djetarjusz głównego Archiwum Królestwa, wykwalifikowany kandydat w Komitecie Egzaminacyjnym Eugeniusz *Ciemniewski*, p. o. Nauczyciela języków łacińskiego i greckiego, w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Łomży; Kandydat Uniwersytetu w Kijowie Leon *Głowacki*, p. o. Nauczyciela Nadetatowego historji i jeografji w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Siedlcach; wykwalifikowani kandydaci w Komitecie Egzaminacyjnym Sebastjan *Kamieński*, p. o. Nadetatowego Nauczyciela historji i jeografji w szkole powiatowej w Mławie; Michał *Witkowski*, p. o. Nadetatowego nauczyciela języka Polskiego w szkole powiatowej w Sandomierzu; Jan *Lubowicki*, p. o. Nauczyciela matematyki w szkole powiatowej w Marjampolu; Rzeczywisty Student Uniwersytetu w Kijowie Feliks *Wilczkowski*, p. o. Nauczyciela matematyki w szkole powiatowej realnej w Piotrkowie; były uczeń szkoły sztuk pięknych w Warszawie Kazimierz *Górnicki*, p. o. Nauczyciela rysunków i kaligrafji w Gimnazjum Gubernialnem w Suwałkach.

Przeniesieni.—Dla dobra służby: Nauczyciel języka rosyjskiego w Instytucie Szlacheckim w Warszawie, Tomasz *Oleszkiewicz*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w Gimnaz. Realnem w Warszawie; Nauczyciel matematyki i nauk przyrodzonych w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Łęczycy, Józef *Górski*, na p. o. Nauczyciela tychże przedmiotów w Gimnazjum Gubernialnem w Suwałkach; Nauczyciel matematyki w szkole wyższej realnej w Kaliszu Cyprjan *Laudyn*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Łęczycy; — p. o. Nauczyciela języka francuzkiego w szkole wyższej Rządowej żeńskiej w Warszawie, Feliks *Meliné*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w Gimnazjum Gubernialnem w Lublinie; Nauczyciel matematyki w szkole powiatowej w Marjampolu, Konstanty *Tolwiński*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w Gimnazjum Gubernialnem w Lublinie; Nauczyciel matematyki w szkole powiatowej przy ulicy Leszno w Warszawie, Sebastjan *Dobieszewski*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w szkole powiatowej o 5-ciu klasach przy ulicy Długiej w Warszawie; Nauczyciel matematyki w oddziale 5cio klasowym Gimnazjum realnego w Warszawie Jan *Łoziński*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w szkole powiatowej realnej przy ulicy Freta w Warszawie; Nauczyciel języka francuzkiego w Gimnazjum Gubernialnem w Suwałkach, Karol *Chedel*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Łomży; Nauczyciel języka Niemieckiego w Gimnazjum Gubernialnem w Suwałkach, Karol *Szaicki*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Łęczycy; Nauczyciel języka francuzkiego w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Łomży Sebastjan *Gerst*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w Gimnazjum Gubernialnem w Suwałkach; Nauczyciel języka niemieckiego w szkole powiatowej o 5ciu klasach, w Łomży Jan *Ulejski*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w Gimnazjum Gubernialnem w Suwałkach; Nauczyciel historji i jeografji w szkole powiatowej przy ulicy Rymarskiej w Warszawie, Józef *Szlezyger*, na nadetatowego nauczyciela szkoły powiatowej w Łowiczu i zarządzającego tąż szkołą; Nauczyciel języka niemieckiego w szkole powiatowej w Sandomierzu, Juljan *Lange*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w szkole powiatowej w Łowiczu; Nauczyciel szkoły realnej Niemiecko-Ruskiej w Łodzi, Ludwik *Ostrowski* i były Guwerner Pensjonatu przy Gimnazjum Gubernialnem w Lublinie, Jan *Goetz*, na Nauczycieli szkoły powiatowej przy ulicy Rymarskiej w Warszawie; Nauczyciel języka rosyjskiego w szkole powiatowej realnej przy Gimnazjum Gubernialnem w Płocku, Gustaw *Jellachich*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu w szkole powiatowej realnej w Włocławku; Nauczyciel rysunków i kaligrafji w szkole powiatowej realnej w Piotrkowie, Franciszek *Jabłoński*, na Nauczyciela tychże przedmiotów w Gimnazjum w Piotrkowie; Nauczyciel rysunków i kaligrafji w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Pułtusku, Franciszek *Źródłowski*, na Nauczyciela tychże przedmiotów w szkole powiatowej relnej w Piotrkowie; Nauczyciel rysunków i kaligrafji w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Pinczowie, Ludwik *Kraft*, na Nauczyciela tychże przedmiotów w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Pułtusku; Nauczyciel rysunków i kaligrafji w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Łomży, Józef *Łypaczewski*, na Nauczyciela tychże przedmiotów w szkole powiatowej w Mławie; Nauczyciel rysunków i kaligrafji w szkole powiatowej w Mławie, Józef *Czajkowski*, na Nauczyciela tychże przedmiotów w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Łomży.

Uwolnieni od służby. — Z powodu zwinięcia posady: Nauczyciel matematyki w szkole powiatowej realnej przy ulicy Freta w Warszawie, Karol *Grodziński*.

Z rozporządzenia Władzy: Nauczyciele religji Rzymsko-Katolickiej: w Gimnazjum Gubernialnem w Warszawie, Ks. Feliks *Pyzalski*; w szkole powiatowej realnej przy ulicy Królewskiej w Warszawie, Ks. Kazimierz *Żuliński;* Inspektor Gimnazjum Gubernialnego w Suwałkach, Radca Kolegialny Edward *Borgman*.

Na własne żądanie: Nauczyciel języka francuzkiego w szkole powiatowej o 5ciu klasach w Pinczowie, Aleksander *Matuszewski;* Starsi Nauczyciele prawa w Gimnazjach Gubernialnych: w Warszawie, Franciszek *Maciejowski*, Wincenty *Prokopowicz* i Jan *Rogoziński;* w Piotrkowie: Kasjan *Koskowski*, Antoni *Jasiński* i Stanisław *Maliszewski;* w Radomiu: Edmund *Jałowiecki*, Juljan *Fileborn* i Ludwik *Jałowiecki;* w Lublinie: Władysław *Jaszowski*, Karol *Smoleniec* i Jan *Zaruski;* w Płocku: Tomasz *Bilewski*, Grzegorz *Zglinicki* i Karol *Radzymiński;* w Suwałkach: Roman *Wierzchlejski* i Henryk *Bogowolski*.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jeneral-Gubernatora.— Mianowany. — Starszy Oficer policji Warszawskiej, Rotmistrz liczący się w Kawalerji Armji, Aleksander *Mrowiński*, Komisarzem Policji Wykonawczej miasta Warszawy.

W Zarządzie Okręgu Pocztowego.—Mianowani. Pomocnik zawiadującego pocztamtem Warszawskim Szymon *Szafrański*, Naczelnikiem Urzędu Pocztowego pogranicznego w Łomży; Ekspedytor gazet, Franciszek *Konstański*, Pomocnikiem zawiadującego pocztamtem Warszawskim; Pomocnik Naczelnika Urzędu pocztowego w Kielcach, Rafał *Grąbczewski*, Naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Biały; Starszy Pomocnik Ekspedytora gazet, Maciej *Stodołkiewicz*, Pomocnikiem Naczelnika Urzędu pocztowego w Kielcach; p. o. Pomocnika Kontrolera oddziału poborów w Zarządzie Okręgu Pocztowego, Józef *Słępowski*, p. o. Starszego Pomocnika Ekspedytora gazet; p. o. Młodszego Pomocnika Ekspedytora gazet, Konstanty *Sokołowski*, p. o. Pomocnika Kontrolera oddziału poborów w Zarządzie Okręgu pocztowego; Starszy Pisarz Pocztamtu Warszawskiego, Wincenty *Biernacki*, p. o. Młodszego pomocnika Ekspedytora gazet; p. o. Pomocnika Buchhaltera Pocztamtu Warszawskiego Aleksander *Czernicki*, p. o. Pomocnika Sekretarza oddziału Administracyjnego Zarządu Okręgu Pocztowego; Urzędnik do pisma Zarządu Okręgu Pocztowego Józef *Kleparski*, p. o. Pomocnika Buchhaltera Pocztamtu Warszawskiego; Kazimierz *Kowalewski*, p. o. Ekspedytora poczt w Orońsku; Franciszek *Piotrowski*, p. o. Ekspedytora poczt w Złotorji; Antoni *Suliminski*, p. o. Ekspedytora poczt w Żelechowie; Djetarjusz Zarządu Okręgu pocztowego Józef *Chmielewski*, p. o. Ekspedytora poczt w Garwolinie; Aleksander *Popiel*, p. o. Ekspedytora poczt w Górze Kalwarji; Pisarz Ekspedycji poczt w Kutnie, Feliks *Łabęcki*, p. o. Ekspedytora poczt w Działoszynie; w Granicy Karol *Arasimowicz*, p. o. Ekspedytora poczt tamże; Aplikant Ekspedycji poczt w Tomaszowie Rawskim, Władysław *Grudziński*, p. o. Ekspedytora tamże; Grzegorz *Iwanow*, p. o. Ekspedytora poczt w Wyszogrodzie.

Przeniesiony.—Na własne żądanie: Ekspedytor poczt w Żelechowie Adolf *Bogdaszewski*, na Ekspedytora poczt w Stoczku.

Uwolnieni od służby. — Z rozporządzenia Władzy: Naczelnik Urzędu Pocztowego w Biały, Józef *Jakowski;* Pomocnik Sekretarza oddziału administracyjnego w Zarządzie Okręgu Pocztowego, Tomasz *Winnicki* i Ekspedytor Poczt w Garwolinie, Antoni *Porazinski*.

Na własne żądanie: — Ekspedytorowie poczt: w Orońsku Antoni *Sikorski;* w Górze Kalwarji, Feliks *Popiel*, w Działoszynie Ambroży *Wysocki*, w Tomaszowie Rawskim Erazm *Czermiński*.

Zmarli wykreśleni zostają z listy Urzędników.— Nauczyciel szkoły powiatowej w Sieradzu, Tomasz *Jasiński;* Nauczyciel szkoły powiatowej o 5ciu klasach w Warszawie, Klemens *Gravin;* Komisarz Cyrkułu policji wykonawczej m. Warszawy Karol *Klimkiewicz;* Ekspedytorowie poczt: w Kurowie Konstanty *Certowicz* i w Kraśniku Feliks *Gruszczyński*.

Prezydujący w Radzie Administracyjnej Królestwa Jenerał-Lejtnant (pod.) *Kryżanowski*.

Rada Administracyjna zatwierdziła układ, mocą którego probostwo w dobrach Łysobyki i Przytoczno w powiecie Radzyńskim, przez zamianę gruntów kościelnych na dominialne zyskało pożądane udogodnienie pod względem położenia, a nadto otrzymało przyznanie prawa służebności wspólnego pastwiska w dobrach Przytoczno, o ileby z pastwisk w Łysobykach, z powodu zalewów korzystać nie mogło.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym — w tygodniu upłynionym do d. 22 Kwiet. (4 Maja) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 105, na które, tudzież na dawniejsze, w 654 wnioskach, złożono rs. 6419 kop. 40. Na żądanie zaś 149 Uczestników (prócz procentu rs. 15 kop. 85, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4772 kop. 87½, i umorzyła książeczek 49. Przeto Uczestników 14,411 posiada kapitał rs. 569,407 kop. 37. — Prezes *Wierniewicz*.—Naczelnik Kancelarji *Słomiński*.

Petersburg, dnia 1 Maja

Przez Najwyższy reskrypt z d. 17 Kwietnia (v. s.), Sekretarz Stanu, minister spraw wewnętrznych, tajny radca Piotr *Wałujew*, mianowany został Kawalerem Orderu Ś-go Włodzimierza 2-ej klasy.

Przez Najwyższe dyplomy z d. 17 Kwietnia, mianowani zostali Kawalerami Orderów: Ś-go Aleksandra Newskiego, członek rady admiliracji, admirał *Staniukiewicz*; Orła białego, członek rady admiralicji admirał *Jepanczyn* 1-*y*; Ś-go Włodzimierza 2-ej klasy z mieczami, członek rady admiralicji, wice-dmirał *Panfiłow*; tegoż orderu i klasy bez mieczy: członek morskiego jeneralnego audytorjatu, wice-admirał *Rumiancow* 1-*y*; naczelnik zarządu budowniczego, prezes budowniczego technicznego komitetu, jenerał-major *Rode*; S-tej Anny 1-ej klasy z Cesarską Koroną: członek morskiego jeneralnego audytorjatu, wice-admirał *Łutkowski:* członek morskiego budowniczego technicznego komitetu i ogólnej rady departamentu inżynierskiego, jenerał-major *Zarzecki*; tegoż orderu i klasy bez korony: dyrektor spraw sterniczych i latarni morskich w Finlandji, kontr-admirał *Nordman* 2-*gi*; zarządzający interesami emerytalnej kasy morskiego wydziału, Sekretarz Stanu, rzeczywisty radca stanu *Oboleński*; Ś-go Stanisława 1-ej klasy z mieczami, Komendant Sewastopolu, kontr-admirał *Kiśliński* 1-*y*; tegoż orderu i klasy bez mieczy, główny dowódca Astrachańskiego portu i wojenny gubernator m. Astrachani, kontr-admirał *Wojewodzki* 1-*y*; jenerał-majorowie: naczelnik wydziału artyleryjskiego w Kronsztadzkim Porcie, z korpusu artylerji morskiej *Maszerjaków*; naczelnik hydrograficznego wydziału w porcie Kronsztackim, z korpusu szturmanów floty *Semionow* 1-*y*; zaliczony do ministerstwa marynarki, członek rady kontroli państwa *Iwanow* 1-*y*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wrażenie jakie w niektórych sferach w Paryżu sprawione zostało przez artykuł *Constitutionnela*, zalecający nie przesadzać znaczenia przypisywanego odwołaniu jenerała Goyona z Rzymu, utrzymujący że polityka Cesarska nie uległa żadnej zmianie, i przez pogłoski o wysłaniu do wiekuistego miasta marszałka Niela z władzą wojskową i pełnomocnictwem dyplomatycznem, zupełnie prawie znikło, ustępując miejscu wcale innemu ocenianiu stanu rzeczy, wywołanemu nowemi stanowczemi wiadomościami. *Korespondencja Havas*, *Patrie, Presse, Opinion nationale*, jednozgodnie donoszą że jenerał Goyon powraca w tych dniach do Paryża, a podług depeszy z Turynu miał już 1 maja wyruszyć w podróż; margrabia zaś de Lavalette w połowie maja udaje się do Rzymu. O zachowaniu przez jenerała Goyon tytułu główno dowodzącego wojskami załogi francuzkiej niema już mowy, lecz za to powtarzają się pogłoski o udzieleniu mu krzesła w Senacie. W Rzymie utrzymują, że jenerał Goyon nie został odwołany, lecz tylko powołany do Paryża, ale nawet tam panuje przekonanie że jenerał brygady, który zajmie jego miejsce, otrzyma stanowczą nominację na dowódcę sił francuzkich, które, jakby z tego wnioskować można, zostaną zmniejszone, może, jak przypuszczają niektóre dzienniki, dla zrobienia miejsca wojskom włoskim, które wspólnie z francuzkiemi, czuwałyby nad utrzymaniem spokojności w Rzymie. Według korespondencij z wiekuistego miasta, jenerał Goyon przed wyjazdem do Paryża, miał długie posłuchanie u Papieża w Porto d'Anzio, w skutku czego, Pius IX, który miał zabawić cały miesiąc w wiejskiem ustroniu, powrócił do Rzymu 4 Maja.

Co więcej, zaczynają wątpić czy koncyljum biskupów zwołane z powodu uroczystości kanonizacji męczenników japońskich, zgromadzi się w Rzymie, tak silne panuje przekonanie o bliskości załatwienia kwestji rzymskiej, przynajmniej w ten sposób, że załogę tamtejszą będą stanowić wojska mięszane francuzko-włoskie. Wprawdzie taka załoga nie przeszkadzałaby zebraniu się koncyljum, lecz powszechnie sądzą, że Stolica Apostolska skorzysta z tego pozoru, dla odwołania koncylium, lub zwołania go w innem mieście.

Takie pojmowanie stanu rzeczy jest wynikiem, tak słów Wiktora Emanuela w Genui, obiecujących jeszcze w roku bieżącym załatwienie kwestji rzymskiej i w Neapolu silnie oskarżających Rzym o sprawianie rozruchów na południu, słów, które na lekko, bez poprzedniego stanowczego porozumienia się z Cesarzem Napoleonem nie mogłyby być wyrzeczone, jak i pogłosek o zamiarze Piusa IX opuszczenia Rzymu, równie jak i zapowiedzianej podróży księcia Napoleona do Neapolu gdzie ma się ukazać z całym przepychem i uroczystością odpowiednią jego stanowisku. Już sama ta okoliczność, że książę Napoleon będący prezesem francuzkiego komitetu wystawy, zamiast udać się do Anglji jedzie do Neapolu, wskazuje dostatecznie, że w polityce Cesarskiej zaszła ważna zmiana. Nie mniej wskazuje ją ton dzienników półurzędowych, jak naprzykład *Constitutionnela*, w opisie pełnego zapału przyjęcia Wiktota-Emanuela w Neapolu, i w ocenieniu znaczenia tego przyjęcia.

Jeden z dzienników paryzkich podaje wiadomość, potrzebującą wprawdzie potwierdzenia, że w Neapolu schwytano majora byłych wojsk królewsko-neapolitańskich, i znaleziono przy nim ważne papiery, dowodzące, że stał on na czele spisku mającego na celu zamordowanie Wiktora-Emanuela, spisku, w którym skompromitowane są wysoko położone osoby.

W Wiedniu wczoraj miał być po raz pierwszy wniesiony na posiedzenie Izby deputowanych budżet na rok 1862. Uwaga publiczna zwrócona jest na postawę jaką przyjmie prawa strona, i oczekuje interpelacji, które mogą posłużyć do wyjaśnienia stanowiska Austrji w polityce zagranicznej. *Presse* wiedeńska podając wiadomość o zaprzeczeniu przez urzędowy dziennik Wirtembergski wieściom, jakoby rząd wirtemberski zupełnie szedł za zdaniem gabinetu wiedeńskiego w kwestji traktatu franko-Pruskiego, z oburzeniem pyta się, czy już tak prędko usposobienia

RZECZY HISTORYCZNE.

Staropolska miejska gmina, stosunek jej do magdeburskiej, obu na kraj wpływy, upadek i reorganizacja rozpoczęta, z poglądem na ducha praw miejskich, stan średni, handel polski aż do wieku XII, z uwagą na pisma znakomitsze, o miastach w czasach najnowszych wydane.

(*Ciąg Dalszy.*)

Wdzierający się Waregowie do krajów, które Litwą i Rusią z postępem czasu nazwano, znajdowali częścią opór, częścią przystęp łatwy. Nad morzem baltyckiem położone żmudzkie i kurońskie grody odpychały w IX wieku ich panowanie, przekładając płacić im haracz; później atoli przyjęły ich rządy [51]). Stosunki handlowe ułatwiały przystęp w te strony innym przybyszom. Utrzymywali je i rodzimi książęta litewscy, ale grodów nie zamieniali na miasta, choć założona roku 1199. Ryga wzór im na to dawała. Pierwszy był Jagiełło co roku 1387 nadał Wilno prawem magdeburskiem. Z potwierdzenia przywilejów miasta tego późniejszych przekonywamy się, że wątek ich podobny był do przywilejów krakowskich, a rozwój łatwiejszy. Stowarzyszenia bowiem rzemieślnicze nie istniejąc tu, nie weszły w kolizją z cechami. Istniały więc drugie wyłącznie, i rozwijały się swobodnie. Zygmunt August roku 1552 dał Wilnu przywilej na urządzenie nowych, a poprawienie dawnych cechów. Miasto, z ludu rekrutowane, miało wspólny ze szlachtą w sejmowaniu udział [52]).

Inny był stan ruskich grodów. Powstawały one z osad, które w tym celu połączone rody, zakładały w miejscach dla przemysłu i handlu dogodnych. Inne grody książęta na spekulacją stawiali, lud wolny pod korzystnemi wzywając na osadę warunkami. Pierwszym sposobem powstał Nowogród Wielki, zaludniony od Słowian i Finnów, którzy, jak z Nestora wiadomo, Normano-Waregom w opiekę się oddali; tudzież powstał Kijów, który, jak niosła legenda, rodzina od Polan pochodząca, z trzech braci i jednej siostry składająca się, założywszy nad rzeką Dnieprem, dała początek słynnemu z czasem z bogactw grodowi. Pogadanka legendowa o zawodzie życia owych braci, którzy z łowiectwa w lasach poblizkich utrzymywać się mieli, a najstarszy z nich, za księcia czyli głowę rodziny uważany, już przemysłem się (przewożąc ludzi przez rzekę) zajmował, już z bronią w ręku awanturował, zachodząc aż do Carogrodu, i nad Dunajem osady zakładając; ta pogadanka, mówię, naprowadza na wniosek, że już w zamierzchłej starożytności różna wieść o pierwotnej osadzie Kijowa biegała; że sobie wystawiano, jakoby w odległych już wiekach, nietylko Słowiańska lecz i Normandzka ludność zamieszkała ten gród, i wyprawy na Carogród ztąd przedsiębrała. Takaż ludność zamieszkała w Kijowie w IX też wieku. Wtedy bowiem z Wielkiego Nowogrodu przesiedlali się tu Normano-Waregowie. Na początku wieku XI z gródków przez owych braci na poblisko siebie leżących wzgórzach pobudowanych, powstał gród jeden, którego wspaniałości w roku 1018 nie mógł się dosyć wydziwić piszący o nim kronikarz Dytmar. Według jego opowiadań, posiadać miał ten gród więcej jak czterysta cerkwi, między któremi istniejący już wtedy monastyr Św. Zofji, naprowadza na wniosek, że już w owym wieku Kijów z dwóch się składał grodów, dolnego i górnego (tak dziś jeszcze nazywany *Pądoł* i *Pieczerskie)*, i że musiał mieć wielce rozgałęziony handel i przemysł, kiedy posiadał ośm targowisk *(mercatus)*. Zamieszkiwała go i okrąg jego ludność różnorodna, ze zbiegów, tudzież wałęsających się po świecie Normanów, *(ex velocissimis Danis*, mówi kronikarz), złożona. Tu, jak i piszący w lat sto po Dytmarze kronikarz Galus świadczy, była stolica państwa, podzielona, według wyrażenia się jego, na twierdzę [1]) i gród skupiony w sobie [2]).

Gdy grody starożytne same się, że tak powiem, budowały, to przeciwnie grody nowe musiał sam monarcha stawiać, jeżeli chciał przez to powiększyć skarbu swego dochody. Nie było tego potrzeba w zachodniej Słowiańszczyznie, w Czechach, w Polsce i na Węgrach: skoro bowiem gruchnęła wieść po Niemczech, że kraje te wyzyskiwać łatwo, zgłaszali się do monarchów przedsiębiercy z żądaniami, ażeby im dozwolili albo nowe budować miasta, albo zamieniać grodowe na miejskie osady. Na Ruś przeciwnie nie po to chodzili, ażeby wydatkować na zakładanie miast, lecz ażeby, siadając po grodach, jak dziś mówimy, za paszportem, wyzyskiwać je mogli [3]). Sami więc książęta ruscy musieli się zająć zakładaniem osad grodowych. Budując je własnym kosztem, dawali, zwyczajem zachodniej Słowiańszczyzny, *słobodę*, (swobodę), czyli zwolnienie od ciężarów na pewny czasu przeciąg [4]). Później brali się do zakładania rzeczonych słobód i prywatni za wiedzą monarchy, skąd poszła wielka ich liczba w całem litewskiem państwie. Do słobody takiej werbując ludność, dawano jej prócz wolności, pieniądze na zapomogę; przez co odmawiano ją sąsiadowi podobnie, jak się dziś czeladź odmawia, przeciągana na służbę pod korzystnemi warunkami. Słobody takie naprzód się na Czerwonej pokazały Rusi. W roku 1259 założył Daniel Książe dzisiejszy gród Chełm w Lubelskiem położony, wezwawszy na osadę Niemców, Ruś, Lachów i innych cudzoziemców *(inojazieczniki)*. I zeszli się, mówi, podający o tem wiadomośc wspomniony wyżej rękopis Hipacowski (196, 207), rozmaici, z żelaza, miedzi i srebra wyroby działający mistrzowie; przybyli siodlarze, łucznicy, czapnicy, i w grodzie tudzież około grodu (w posadzie) zamieszkali. W takiż sposób r. 1276 Kamieniec litewski nad rzeką Lzną, przez Włodzimirza Brzeskiego Księcia, (mówi tenże rękopis) powstał. W takiż sposób i w innych stronach, wyludnianej przez napady tatarskie Rusi, słobody w XIII—XVII powstawały wiekach.

Mimo danej sobie swobody, nie musiały się czuć rzeczone grody swobodnemi, kiedy się r. 1392 tenże sam Chełm dopraszał, ażeby go zamieniono na miasto, i magdeburskiem nadano prawem. Takież samo życzenie Mohilew gród białoruski objawił, dopraszając się ażeby z litewskiego na niemieckie mógł być przeniesiony prawo [5]). Takież prośby, od innych zanoszone grodów, dochodziły Królów polskich a wielkich Książąt litewskich. Czyniąc zadość życzeniom monarchowie ci, z grodów zamienili na miasta: r. 1498 Połock, r. 1499 Mińsk, r. 1511, Brześć litewski r. 1523, Kleszczele na Podlasiu, r. 1581 Pińsk, r. 1585 Korsuń i Wieliż, r. 1589 Mohilew, r. 1597 Witebsk [6]). Prócz Kleszczel, prawem Chełmińskiem obdarzonych, wszystkie te miasta na magdeburskiem osadzono. Innym, które albo prawa tego nie uzyskały, albo uzyskały go w części, udzielano pewne od litewskiego prawa zwolnienia. Takowe r. 1503 mieszczanie, a r. 1667 Wójtowie kijowscy uzyskali, takowe r. 1582 mieszkańcy Orszy, r. 1596 Rzeczyca, r. 1665 Gadycza (pod Połtawą) otrzymali. Ostatnim dał prawo magdeburskie Car Aleksy Michałowicz, gdy rzeczony Gadycz zyskał na Polsce [7]).

Cóż był za powód, że ludzie grodzcy pragnęli przejść w stan mieszczan? Był nim rząd

56) Pierwotne dzieje Polski i Litwy w Warsz. 1846 przezemnie wydane. Porówn. 77.

57) Jaroszewicza Obraz Litwy w Wilnie 1844—5, w trzech częściach wydany. Porown. II. § 52.

1) Mówi 44, venit ad Kyou (Kijów) caput regni *ut arcem regni caperet*, a 46 *civitatem* magnam et opulentam ingrediens.

2) W przyp. powyższym *caput regni*, co się w tak zwanym Hipacowskim latopiscu (patrz wydane od Komisji archeograficznej *Połnoje sobranie russkich tjetopisiej)*,—w St. Petersb. 1845 nstpn. w tomie II. str. 215) *stolnij gorod* nazywa.

3) W r. 1234 siedząc w tym snadź celu niejaki Ulrych i inni łacińskiego obrządku uczestnicy w Kijowie, prosili Papieża, ażeby ich pod swą opiekę wziąść raczył. Patrz *Turgeniewa historica Russiae monim.* (w dwóch tomach w St. Peters. 1841—2 wydane. Porow. I nr. 39, 40).

4) Ztąd powstała owa we Francji nazywana *franchise* (wolność, wola), o czem Du-Cange p. w *libertas* powie. Wojci, nowo zakładający 1257 m. Kraków, *wolność* od opłat *na lat* sześć uzyskali.

5) O Chełmie mam sobie udzieloną wiadomość z archiwum Lubelskiego, o Mohilewie mówią wspomnione wyżej Akti Zapad. Ross. III. nr. 77.

6) Z metryki litewskiej wyjęte przywileje te wydano w Akt. Zap. I. nr. 159, 165, II. nr. 123. III. nr. 125, 148, 154, IV, nr. 11, 40, 48. Z nich niektóre i Paweł Muchanów z tegoż samego wydał źrzódła w swoim Zborniku (wyszedł w Moskwie 1836), lecz inaczej (porown. tamże nr. 68, 57, 33). Dla czego?

7) Porown. Akt. Zap. III. nr. 28, 134, 136, 207, IV. nr. 94, tudzież Akti sobrannye w archiwum Imper. (wyszło ich w St. Peter. tomów cztery) IV. nr. 430, i Akti Istoricz. (wyszły w tomach pięciu) IV. str. 192.

gabinetu Stutgardzkiego uległy zmianie, a w przystępie gniewu, nazywa p. Delbrück komiwojażerem traktatu franko-pruskiego, donosząc o podróży jego do Monachjum dla skłonienia rządu bawarskiego do przystąpienia do tego traktatu. Wskazuje to, jakim ciosem byłoby dla Austrji przyjęcie przez mocarstwa niemieckie, traktatu jeszcze bardziej odosobniającego to państwo. Dla tego gabinet wiedeński, jak przynajmniej zapewnia *Stern-Zeitung*, chce zrobić nowe wydanie konferencij wiedeńskich, nie co do wniosków Karlsbadzkich, ale co do reformy związku niemieckiego, chcąc na tem polu prześcignąć Prusy. Czy w konferencjach tych wezmą udział posłowie państw niemieckich uwierzytelnieni przy dworze wiedeńskim, czy też ministrowie spraw zagranicznych tych mocarstw, czy też oddzielni wyznaczeni z pośród znakomitych prawników komisarze, o tem nic nie powiadają te pogłoski. Wiedeńskie jednak dzienniki oświadczają, że nie mają żadnych o tych konferencjach wiadomości.

Wczoraj odbyły się w Prusach wybory drugiego rzędu na posłów do sejmu berlińskiego, a gabinet przyjmuje stanowisko, w jakim go stawiają okoliczności. Jak zapewnia ministerjalna *Stern-Zeitung*, gabinet stawi się przed izbą dla obrony swego budżetu, a ponieważ stronnictwo postępowe na czele swego programu postawiło kontrolę finansów, gabinet pod tym względem udzieli mu zupełne zadowolnienie. Posuwając się dalej, dodaje tenże dziennik, izba działałaby wbrew interesom kraju i ściągnęłaby na siebie ciężką odpowiedzialność za mogące ztąd wyniknąć skutki. *Kreuz-Zeitung* także radzi gabinetowi wstrzymać się od wszystkiego coby miało najmniejszy pozór zamachu stanu i naruszenia konstytucji, lecz zarazem radzi przygotować się do powstrzymania wszelkiego nadużycia, jakiegoby mogła dopuścić się izba za pomocą wotowania budżetu.

Anglja.

Londyn, 2 *Maja*. Druga wystawa powszechna została wczoraj po pierwszej z południa otwartą. Na czele orszaku uroczystego, którego zbliżanie się około czasu powyższego powitane zostało odgłosem trąb i salwami z dział, szła kapela jednego z pułków gwardji. Następnie postępowali reprezentanci tych, którzy brali udział w budowie i wewnętrznem urządzeniu gmachu; dalej szli przewodniczący w towarzystwie ogrodniczem, w tej liczbie książę Buccleuch, hr. Ducie i biskup winchesterski; dalszy ciąg orszaku stanowili reprezentanci sztuki i mężowie, którzy działali lub jeszcze działają w sposób urzędowy na korzyść wystawy, między innymi lordowie—merowie Dublina, Jorku i Londynu, szeryfowie i aldermenowie Londynu i Middleseksu, komisarze wystawy z 1851. Do tych ostatnich przyłączyli się komisarze tegorocznej wystawy, mianowicie hr. Granville, książę Buckingham, p. Fairbain i sekretarz p. Sandford. Za tymi szedł biskup londyński w towarzystwie wielu innych duchownych i tych ministrów, którzy nie należą ani do komisji królewskiej wystawy, ani do komisji specjalnej, wyznaczonej do uroczystości otwarcia; do tej liczby należą: C. P. Villiers, prezes zarządu ubogich; Cardvell, kanclerz księztwa Lancaster; lord Stanley of Alderley, pocztmistrz jeneralny; Milner Gibson, prezes urzędu handlowego; Gladstone, kanclerz skarbu; książę Somerset, pierwszy lord admiralicji; sir C. Wood, sekretarz stanu do spraw indyjskich; sir G. Lewis, minister wojny; książę Newcastle, minister osad; hr. Russel, minister spraw zagranicznych, i sir G. Grey, minister spraw wewnętrznych. Za tymi dopiero postępowali komisarze królewscy specjalni, wyznaczeni do uroczystości otwarcia, mianowicie mówca izby deputowanych, poprzedzony przez lorda Charles Russell, jako *Sergeant at Arms*, lord Palmerston, lord Sidney, wielki szambelan, hr. Derby, lord-kanclerz, arcybiskup kanterburyjski i książę Cambridge. Za nimi szli Ich Królewskie Wysokoście książę Oskar Szwedzki i książę Następca tronu Pruskiego. Orszak obu tych książąt i kapela jednego z pułków szkockich gwardji, zamykały pochód. Po zajęciu przez komisarzy przeznaczonych dla nich miejsc, zbliżył się hr. Granville do księcia Cambridge i innych komisarzy i tak przemówił: „W imieniu komisarzy wystawy na r.1862 mam zaszczyt złożyć Wam, Wasza Królewsko-Wysokości, oraz dostojnym panom i Wam, panie mówco, nasz najpoddaniejszy adres do Jej Król. Mości. W adresie tym wynurzamy uczucia żalu, jaki nas przejmuje z powodu niepowetowanej straty, poniesionej przez monarchinię i naród, oraz oświadczamy Jej Królewskiej Mości naszą wdzięczność za to, że raczyła wyznaczyć Waszą Królewską Wysokość i Jego kolegów na swych reprezentantów, tudzież dziękujemy księciu następcy tronu pruskiego i księciu Oskarowi Szwedzkiemu za to, że raczyli zaszczycić tę uroczystość swą obecnością. W adresie tym opisujemy początek i rozwój wystawy, oraz sposób, w jaki zamierzamy nagrodzić zasługę. Wynurzamy wdzięczność komisarzom zagranicznym i angielskim, którzy pomagali nam w pracy, i tuszymy sobie, że przedsięwzięcie to będzie godne zająć miejsce wśród perjodycznie powtarzać się mających wystaw powszechnych." W wyrazach powyższych zawiera się treść główna adresu, który hr. Granville doręczył księciu Cambridge. Ustęp adresu dotyczący księcia następcy tronu pruskiego, tak brzmi: „W przytomności Jego Królewskiej Wysokości Księcia następcy tronu pruskiego upatrujemy serdeczne uwzględnienie życzeń naszej monarchini i hołd złożony pamięci swego dostojnego i ukochanego teścia." Ku końcu adresu znajdują się te wyrazy: „Wystawione tu przedmioty posłużą dowodem, że przeciąg czasu od 1851 r., pomimo dwukrotnie ponawianej wojny europejskiej, odznaczony został takim postępem w nauce, sztuce i przemyśle, jakiego nigdy poprzednio nie bywało." Na przemowę hr. Granville, książę Cambridge odpowiedział w kilku wyrazach, poczem wykonaną została muzyka na tę uroczystość skomponowana, mianowicie uwertura Meyerbeera. utwór muzyczny napisany przez Sterndale Bennett'a do ody Tennysona i uwertura Auber'a. Następnie biskup londyński odczytał modlitwę, odśpiewane zostało „Alleluja" Händla, poczem książę Cambridge wstał i wyrzekł donośnym głosem: „Z rozkazu Królowej oświadczam, że wystawa zostaje od tej chwili otwartą." W ten sposób zakończoną została ceremonja urzędowa. Publiczność w gmachu zgromadzona mogła wynosić około 25,000 osób.

Królowa przybyła wczoraj około 4-ej po południu do Balmoral.

W Shoeburyness robiono znowu próby z 300-funtowemi działami niegwintowanemi Armstronga. Dano cztery strzały, z których pierwszy z ładunkiem 60 funtów prochu, drugi z 70, trzeci z 80 i czwarty z 90. Próby te powiodły się.

Austrja.

Wiedeń, 4 *Maja*. Izba deputowanych uchwaliła wczoraj przyszły sposób opodatkowania przemysłu gorzelanego, podług wniosków większości komisji finansowej, modyfikujących projekt rządowy, na które w końcu minister skarbu przystał. Przeto uregulowany został podatek, z którego wpłynie do skarbu znaczny dochód, obliczony na 14 milionów guldenów rocznie.

Szczególnym wypadkiem na wczorajszem posiedzeniu było odmówienie kilku urlopów. Izba żywi jak widać obawę, iżby przez ciągłe udzielanie urlopów, nie stała się w końcu niekompetentną przy rozprawach nad kwestjami finansowemi, z powodu bowiem nieobecności reprezentantów galicyjskich i czeskich, liczba deputowanych mogłaby zejść do cyfry niższej jak sto. Kilku deputowanych galicyjskich i czeskich, którzy zgłosili się po ferjach wielkanocnych, opuszcza salę obrad za każdym razem, gdy wszczynają się rozprawy nad kwestjami finansowemi. Ponieważ deputowani rady państwa wychodzą z łona sejmów każdego z osobna kraju, nie ma przeto na teraz sposobu zastąpienia, za pomocą wyborów dodatkowych, brakującej liczby reprezentantów.

Komisja finansowa pracuje tymczasem gorliwie nad załatwieniem kwestji budżetu, którego pierwszy rozdział ma być roztrząsany na przyszłem (wtorkowem) posiedzeniu izby deputowanych. Lecz za to rezultat prac sekcji bankowej trudny jest do przewidzenia. Jakkolwiek sekcja ta przeprowadziła wczoraj znowu dwa paragrafy projektu do ustawy bankowej, pomimo to z przebiegu rozpraw można powziąć przekonanie, że dla załatwienia tej kwestji, należałoby przedłużyć na czas znaczny posiedzenia rady państwa. W przeciwnym razie stronnicy konstytucji, z pomiędzy których nie jeden zasiada w komisji finansowej, powinniby już teraz zawrzeć z ministerjum układ, dozwalający odłożyć załatwienie kwestji bankowej do przyszłorocznych posiedzeń rady państwa.

Belgja.

Bruksella, 2 *Maja*. Dzisiejsze posiedzenie senatu, którego rozprawy bywają zwykle tak spokojne, może wywołać przesilenie ministerjalne. Po przyjęciu przez to ciało, większością 28 głosów przeciw 11, projektu do prawa, upoważniającego rząd do zaforszusowania 5 milionów franków towarzystwu, które podjęło się budowy fortyfiacij Antwerpji, przystąpiono do rozpraw nad budżetem wydziału spraw zagranicznych. Prawa strona, która przy rozprawach nad adresem zachowała się biernie, wystąpiła za pośrednictwem swego przywódcy, barona d'Anethan, przeciw uznaniu królestwa włoskiego i wymotywowała swój protest w tym względzie we wniosku, żądającym zmniejszenia o 8 tysięcy franków uposażenia wyznaczonego dla posła w Turynie w ilości 50,000 fran. P. Rogier bronił rządu wymownie i powiedział między innemi: „Co do mnie, przyjmę wotum nieufności senatu prawie z wdzięcznością, położenie bowiem rządu jest trudne." Dalsze rozprawy odłożone zostały do jutra. Nadmienić tu wypada, że skutkiem wyjścia z pomienionego ciała jednego z senatorów antwerpskich, oba stronnictwa senatu, tak prawe jak i liberalne, posiadają jednakową liczebną siłę, tak, iż stronnictwo przeciwliberalne może obalić obecny gabinet. Lecz powininnoby ono zważyć tę okoliczność, że objęcie przez nie steru rządu, byłoby w obec liberalnej większości izby deputowanych niemożliwem.

Francja.

Paryż, 2 *Maja*. W salonach paryzkich krążą dosyć silnie wieści o wyjeździe Papieża z Rzymu i możliwem przybyciu tam Wiktora Emanuela. Z listów zaś nadchodzących z Rzymu, można by wnioskować o rychłem załatwieniu kwestji rzymskiej na korzyść Włoch. Papież w przeddzień wyjazdu do Porto d'Anzio udzielał liczne, już nawet zbiorowe posłuchania; na ostatniem z nich, na którem znajdowało się kilku francuzów znanych z przywiązania do osoby Ojca Świętego, Pius IX w przystępie wynurzenia oświadczył, wziąwszy ich za ręce, że czas boleści już się zbliża. Ta przemowa równie jak i sposób jej wyrzeczenia, przypominający cierpienia Chrystusa, nie wpłynął na osłabienie wiarogodności pogłosek o opuszczeniu Rzymu przez Piusa IX, który nie chce tam pozostać, obawiając się lada chwila przybycia Wiktora Emanuela. Zwracano uwagę, że pod pozorem zabrania z sobą do Porto d'Anzio, rzeczy potrzebnych do codziennego użytku, Papież zabrał także z sobą wiele szacownych kosztowności, a między innemi ulubiony relikwiarz; przypisywano to zamiarowi dobrego ukrycia tych przedmiotów. Kardynał Antonelli ułożył już stanowczy plan postępowania na wypadek przybycia Wiktora Emanuela do Rzymu; w takim razie kardynał będzie towarzyszył Papieżowi do Wenecji. Już nawet wyznaczono trzech kardynałów, którym będzie powierzony zarząd w czasie nieobecności Papieża, a mianowicie Mgra Rauschera, arcybiskupa wiedeńskiego, M-ga Wisemana, arcybiskupa londyńskiego i jeszcze jednego kardynała włoskiego. Mówiono poprzednio o kardynale Antonellim, lecz stanowczo zostało postanowione, że będzie towarzyszył wszędzie Ojcu Świętemu, który za żadną cenę nie chce się z nim rozłączyć. Zapewniają, że ważne papiery zostały wyjęte z kancelarji papiezkiej i zapewne wysłane do Trjestu. Dwór rzymski dzieli się w zdaniu co do sposobu opuszczenia Rzymu przez Piusa IX; jedni pragnęliby aby był tajemny; drudzy zaś przeciwnie, chcieliby go otoczyć nadzwyczajną świetnością i poprzedzić uroczystą protestacją. Zdaje się, że zdanie tych ostatnich przeważy, bo z tych wiadomych już oznak można wnosić, że tajemnica nie może być zachowana. Odwołanie jenerała Goyona, uważane jest jako położenie końca obecnemu stanowi rzeczy, bo nie wątpią, iż na ten raz Cesarz Napoleon już nie zmieni swego postanowienia.

Podróż księcia Napoleona do Neapolu uważana jest za rzecz pewną; dyplomacja przywiązuje do niej ważne znaczenie, i wiele o niej mówiono na balu wydanym przez lorda Cowley na cześć królowej Holenderskiej.

Jenerał Prim, jak i jen. Lorencez, zawiadomił rząd meksykański o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich. Obydwie armje będą posuwać się ku stolicy różnemi drogami aż do Puebla; hiszpanie udadzą się drogą północną, a francuzi południową przez Cordoba i Orizaba, cokolwiek krótszą, która pozwoli im przybyć o dwa dni wcześniej do Puebli. Może przed złączeniem się każdy z oddziałów będzie miał spotkanie z nieprzyjacielem, koło Orizaby i koło Perotte, lecz jak się zdaje główny opór napotkają wojska sprzymierzone koło wulkanów Popakapetet- i Istakczihuat. Dotąd korespondencje nie dol noszą wcale o pozycjach wojska meksykańskiego.

Rada związkowa szwajcarska zniosła stawianie wizy przez swych ajentów za granicą, dla podróżnych przybywających do Szwajcarji, a także wydała polecenie, skutkiem którego nie wymagane są paszporty od podróżujących po całym związku helwetyckim, potrzebujących tylko posiadać, byle jaki dowód poświadczający tożsamość ich osoby. Co jest ważniejszem, znosząc paszporty, nie wymaga żadnej wzajemności od innych rządów. Środek ten dobrze został przyjęty przez Anglję, Belgję, Holandję i Włochy, które o tem zostały zawiadomione.

Włochy.

Turyn, 30 *Kwietnia*. Podróż Wiktora-Emanuela do Neapolu tak dalece zajmuje całą publiczność turyńską, że inne wypadki polityczne, jakoto obecność Cesarza Austrjackiego w Wenecji, odbywający się tam kongres pomiędzy książętami wyzutemi z tronu, podróż wreszcie Garibaldego po Lombardji nie zwracają prawie na siebie uwagi. Przyjęcie króla w Neapolu przeszło wszelkie oczekiwania. Radośne okrzyki: „Niech żyje Wiktor-Emanuel" rozlegały się po mieście jakby na stwierdzenie zjednoczenia królestwa włoskiego. Pośród tych okrzyków, dawał się nieraz słyszeć wyraz pełen znaczenia: „Niech żyje Wiktor-Emanuel w Kapitolu." Wyraz ten malujący najgorętsze życzenia narodu wskazuje zarazem prawdziwą przyczynę nieukontentowania Neapolitańczyków, stanowiącego właśnie to, co nazywają kwestją neapolitańską. Południowa stolica pół-wyspu apenińskiego nie chce być zależną od Turynu, gdy tymczasem poddaje się chętnie pod panowanie Rzymu. Ten jest jak utrzymują dzienniki, a nie inny powód nieukontentowania mieszkańców Włoch południowych; nie wszyscy się wprawdzie do tego przyznają, ale ci którzy znają dokładnie Włochy, a mianowicie Neapol, mogą o tem otwarcie zaświadczyć.

Niektóre z dzienników włoskich podały w tłomaczeniu broszurę p. Pietri, dotyczącą kwestji włoskiej, na którą od kilku dni czekano z niecierpliwością we Włoszech. Ukazanie się jej i wysłanie eskadry francuzkiej do Neapolu, są obecnie jedynym przedmiotem rozmowy, bo też jak jedno tak drugie wielkie na całem półwyspie zrobiło wrażenie. Fakta te uważają słusznie lub nie, za wskazówkę gotujących się i wkrótce nastąpić mających wypadków, a zarazem jako nowy dowód przychylności rządu francuzkiego dla sprawy włoskiej. Stronnictwo tylko ultra-lewe nie jest zadowolone z takiego stanu rzeczy.

Wczoraj, pod przewodnictwem p. Bertaniego, odbyło się posiedzenie Genueńskiego towarzystwa jedności włoskiej; odczytano na niem dziękczynny adres do lorda Palmerstona za życzliwe wyrazy, z któremi dał się słyszeć w izbie gmin podczas rozpraw o kwestji włoskiej. Adres ten kończy się prośbą do lorda o przyczynienie się z jego strony do odwołania załogi francuzkiej z Rzymu. Przed zamknięciem posiedzenia członkowie stowarzyszenia postanowili wydać odezwę do ludu, nakłaniającą go do uroczystego obchodzenia dnia 5 Maja, jako rocznicy wyruszenia Garibaldego na wyprawę Marsylską.

Garibaldi, będący już w dobrym zdrowiu, rozpoczął na nowo swoją wędrówkę, przebiega obecnie widownię wojny 1859 r. Wczoraj był w Asola, gdzie położył kamień węgielny strzelnicy narodowej.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 4 *Maja*. Wczoraj toczyły się w senacie rozprawy nad petycją arcybiskupa z Rennes, przeciw prefektowi departamentu, skutkiem których senat przekazał petycję tę nowej komisji, która w swem sprawozdaniu ma podać projekt rozsądzenia, czy postanowienia prefekta zatwierdzone przez ministra, są zgodne lub nie z konstytucją.

Turyn, 3 *Maja*. Nowy regulamin sądownictwa wprowadzony dnia 1-go Maja, wszędzie jest chwalonym. W prowincjach neapolitańskich duchowieństwo było obecnem przy jego wprowadzeniu; arcybiskup z Lanciano był także przytomnym tej uroczystości. Przy tej sposobności okazywano wielki zapał i brzmiały liczne okrzyki patrjotyczne.

Londyn, 3 *Maja*. *Times* mówi: Cieszmy się, że interwencja w Meksyku zostanie urzeczywistnioną. Jeżeli Francja może działać swobodniej i w lepszych zamiarach jak Hiszpanja, niechże całkiem obejmie kierunek przedsięwzięcia. Gdyby Francja była z początku zaraz stanęła u steru tej sprawy, dotychczas byłaby sprawa ta ukończoną i unikniętoby wielu smutnych wypadków.

Berlin, 5 *Maja*. O ile słyszeć się daje, w teraźniejszym składzie ministerstwa, przed zebraniem izb nie zajdzie żadna zmiana, prócz ministerstwa handlu, względem którego toczą się układy z hr. Eulenburg. Wiadomość przesłana z Hanoweru do Berlina telegrafem, że rząd hanowerski oświadczył się za przyjęciem traktatu handlowego z Francją, jest prawdopodobnie przedwczesną. Jest rzeczą pewną, że Hanower skłania się do traktatu tego, nie chce jednak działać pospiesznie w obec swego politycznego stanowiska względem Prus, i woli czekać, czy południowe państwa niemieckie przychylą się do traktatu.

Dotychczas rząd Hanowerski ociągając się ze stanowczą decyzją, ani przyzwolenia, ani też odmowy nie wyraził. Również i rząd elektoralno-heski nie przyłączył się jeszcze stanowczo do traktatu handlowego.

Nowy-Jork, 23 *Kwietnia*. Dziennik *Richmond Dispatsch* donosi, że poseł francuzki p. Mercier rozpoczął układy z ministerstwem stanów skonfederowanych. Kongres seperatystów postanowił nie odroczyć posiedzeń przed ukończeniem misji p. Merciera. Tenże dziennik sądzi, że ze strony Francji nastąpi zupełne uznanie Stanów południowych Ameryki. Jenerał Beauregard otrzymał znaczne posiłki pod Koryntem.

Z Yorktownu nie odebrano nowych wiadomości. Unioniści postanowili atakować twierdzę Macon przy Savannah.

Paryż, 5 *Maja*. Wiadomości z Madrytu z dnia 4 Maja donoszą, że rząd hiszpański robi przygotowania, celem wysłania posiłków do Meksyku. Z Rzymu donoszą pod datą 4 Maja o powrocie Papieża. Depesza z Genui podaje wiadomość, że z okazji rocznicy wylądowania pod Marsalą, wydawano liczne okrzyki: Do Rzymu! do Wenecji!

Neapol, 4 *Maja*. Król odwiedził admirała francuzkiego na pokładzie statku *Bretagne*. Przyjęty został z wielką okazałością. Cała flota witała go grzmotem dział. Jutro eskadra francuzka przedstawi widowisko morskie. Przybyli tu posłowie Belgji i Szwecji. Wczoraj, król udał się do Caserty i przyjmował na posłuchaniu publicznem uniesioną ludność. Ofiarował 10 tysięcy fr. na cele dobroczynne. Na wieczorze, który miał miejsce wczoraj u konsula francuzkiego, byli obecnymi ministrowie, i wybór towarzystwa neapolitańskiego. Wice-król Egiptu był dziś przyjmowany na uroczystem posłuchaniu. Przeznaczono mu na pomieszkanie willę królewską *Favorita*.

Stowarzyszenie neapolitańskie rozdzieliło 14 tysięcy kilogramów (około 35 tysięcy funtów) chleba pomiędzy ubogich z okazji odwiedzin królewskich. Król w poniedziałek uda się do Salerno, a nie do Palermo.

Londyn, 4 *Maja*. Dzisiejszy *Observer* mówi, że dawny poseł w Neapolu p. Eliot, w przeszły poniedziałek udał się ze szczególną misją do Grecji. Zakłócone położenie Grecji wymaga obecności pełnomocnika, któryby doglądał interesów Anglji. Lordowi Elliot towarzyszą, p. Autrobus urzędnik poselstwa w Konstantynopolu i p. Conyngham urzędnik poselstwa w Hadze.

---

grodu, od dowolności monarszych urzędników zawisły: pragnęli więc mieszczanie mieć swój statut i Wójta, któryby nimi nie samowolnie, lecz według prawa, rządził i sądził ich. Dawszy im zrazu dziedzicznego, pozwolono następnie mieć wybieranego przez miasto [8]). Utworzył się ztąd magistrat, którego organizacja była do krakowskiego podobna, lubo Rajcy nosili insze nazwiska. W Połocku zasiadali w rządzie miejskim panowie i Bojarowie miejscy, tudzież z pospólstwa do współrządów przybierani pocztetnicy, czyli zastępcy i reprezentanci Burmistrzów, ratmanów (*Rathmänner*) i kupców [9]). Prócz Wójta i Lentwójta (niemiecki *Landesvogt*, zastępca Wójta), byli też członkami magistratu Tijunowie i Watamani [10]), kontrolujący obu ze strony rządu. Tych kontrolerów więc władzę, prawem określić chciano. I wzięło to swój skutek, ale nie od razu. Ponieważ niepodobno szereg wszystkich w tym celu miastom litewskiego państwa danych przywilejów przejrzeć po szczególe, wybiorę więc najcelniejsze. Z nich zdały mi się na szczególną zasługiwać uwagę: przywilej Połockowi r. 1498—9 przez Aleksandra Jagiellończyka nadany, a przez Zygmunta I uzupełniony, dalej Mohilewa i Suraża, na koniec Kijowowi udzielony.

Według odnowionego dla Połocka przywileju, który i na Nowogrodek r. 1511, lubo nie we wszystkiem, został rozciągnięty, mieli Wójtowie brać z grzywien sądowych trzeci pieniądz, a osobne grzywny dla Burmistrzów i Ratmanów niegdyś płacone, miały być teraz na dobro miasta obracane. Opłaty też jakie cechy i kupcy dawali, miały iść w połowie na Wójta, a w połowie na miasto. Nikt prócz cechow nie miał handlować w sklepach, nikt z mieszkańców nie posiadać realności miejskiej, bez opłacania za to miastu. Od tego prawa jednakże wyjęto Kniaziów i Bojarów, którzy dla siebie mogli mieć po domeczku i ogródeczku, na przypadek przyjazdu do miasta. Mieszczanie połoccy, ziemski posiadający majątek, mieli pod dwojakie, miejskie i ziemskie podlegać prawo, i z mocy drugiego mieli służyć wojskowo, i ciężary ziemskie ponosić. Więc mieli ztąd i podwody dawać, z miejskiego zaś majątku bynajmniej, wyjąwszy samego Króla, który ich nadto winien był wezwać, o to na piśmie, list sygnetem swoim zapieczętowawszy. Obcy kupiec, przyjechawszy do miasta, miał towar sprzedawać i kupować hurtem. Jadąc mimo miasta, z Rygi do Witebska i Smoleńska, miał koniecznie wstąpić do Połocka, i uczynić mu dochód. Miasto pobierało opłaty z kapnicy (gdzie wosk topiono), z młyna na rzece Połocie, z czterech wystawić się mających dworów gościnnych, (u żadnego z mieszczan nie miał się odtąd lokować gość, lecz winien był stanąć w tym dworze), z sukiennic i wszelakich kramów, tudzież z szynkowni pod ratuszem zbudowanych, z wypożyczania wag i miar złożonych tamże. Miało wybierać sobie 24 radnych, o połowę rzymskich katolików, o połowę prawosławnych, którzy znowu po dwóch Burmistrzów takichże wiar dla siebie wybierać mieli. Ci sądy na ratuszu sprawować powinni byli, nie mięszając się wszakże do sądu duchownego miejscowego Władyki. Sądzić też mieli Bojar, którzy sobie domy pokupowali w mieście; czemu jeżeliby ci poddać się nie chcieli, winni się byli wyprzedać i wynieść z miasta. Jeżeliby komu sprawiedliwości nie uczyniło miasto, czynił mu ją monarcha, Wójta i Burmistrzów przed się o to zapozwawszy. Mówi dalej przywilej: miasto ma wolny wrąb do królewskich lasów w około leżących, i w nich sianożęcie posiadać ma; może zająć puste na około pola, i osiedlać się na nich, lub używać na pastwiska; ma wolność sądzenia łotrów w okręgu swoim zdybanych, a zresztą jak do władz sądowych poza tymże obrębem rządzących mieszać się nie ma, tak też władze te wchodzić mu w drogę nie mają; żadnej kolędy, żadnego podatku (wołoczebnego), jak to niegdyś było, domagać się sądy nie powinny. Monarcha wymówił sobie, że mu wolno będzie mieć swe karczmy w mieście i myta, że gdy na cały kraj ordynszczyznę i serebszczyznę (rodzaje podatku) nałoży, to ją i miasto płacić, równie jak składki na wojnę dawać będzie. Stację też, ale dla samego tylko monarchy, dawać miało. Kiedy następnie r. 1563 odpadł Połock, a Stefan Batory odzyskał go znowu, ponowił mu r. 1580 przywilej, mocą którego sam Wojewoda miał być w niem Wójtem, a pod nim dwaj Burmistrze z Ławnikami i Przysiężnikami (liczby ich nie wymieniono), miastem rządzić mieli. Ponowiono w przywileju dwa jarmarki do roku, w czasie których przyjezdnym kupcom kazano handlować po dawnemu hurtem. Sumę jaką niegdyś miasto wnosiło do skarbu (po dwieście kóp groszy), opuszczono mu, a Żydom wyprowadzić się z niego rozkazano [11]).

W Mohilewie r. 1577 zrobił Batory Wójtem Pisarza W. Księstwa Litewskiego i Podkomorzego wileńskiego, kazał mieszczanom obrać czterech Burmistrzów, a Wójtowi piątego dodać, któryby był jego Lentwójtem. Miasto miało za uzyskane magdeburskie prawo założyć i wystawić szkołę chrześcjańską, drogi w dobrym utrzymywać stanie, dopomagać do utrzymywania w dobrym porządku miejscowego zamku, i do strzeżenia go przykładać się [12]) pilnie.

Suraż posiadał tenże sam przywilej co Witebsk. Powiedziano w nim, że Wojewoda ma sądzić mieszczanina w przytomności Wójta i starszych mieszczan. Od win miał po sześć groszy brać z kopy, tudzież jego Namiestnicy, Dzieckowanie i otprawaczowe (sprawy skarbowe, kryminalne) winien był sądzić według statutu, a obwinionego nie miał więzić, gdy dał zarękę. Złodzieci sadzali mieszczanie w turmę. Z lasów na milę około miasta leżących, użytkować mogli. Z dzierżanej ziemi służbę odbywali. Na osady, które około zamków, zwyczajem dawnym, zakładać się miały, winien był Wojewoda wyznaczać place. Od przegonów i łowów (ciężarów ziemskich), uwolniono mieszczan. Targi nie płaciły królowi myta; jednakże od soli i wosków, które miasto odbierało z Rygi i do niej posełało, opłaty dawać miało. Dozwolono mu dwa jarmarki do roku. Jeżeli się mieszczanie pobili, a do sądu lub zgody nie wmięszał się Dziecki, nic mu nie miał winowajca płacić. Od Wójta szła apelacja do Króla. Kto wziął spadek sobie przez umarłą odkazany rękę, nikomu ztąd nic nie dawał. Ktoby chciał wynieść się z miasta z majątkiem, mógł to uczynić dowolnie. Na opatrzenie potrzeb miasta, dawano opłatę od wag i postrzygalni, drągowe (*dragolnoe*) zaś czyli opłata od wozów, Wójtowi dochód przynosić miało [13]).

Według świadectwa dyplomatu przez Stefana Batorego r. 1576 Kijowowi danego, obdarował to miasto prawem magdeburskiem Aleksander Jagielończyk, i w przywileju między innemi zawarował: że każdy mieszczanin, gdy konno służyć będzie w wojsku, dostanie po pięć kóp groszy litewskich na konia; że obrany na urząd miejski szlacheckiego używać ma prawa, i jeżeli kryminalną będzie miał sprawę, wtedy ziemskim sądzon ma być statutem; że gości, bądź Chrześcjan bądź Żydów, na ratuszu miasto sądzić, że wrąb do lasów królewskich, książęcych, biskupich, pańskich i ziemskich o pięć mil od miasta odległych, wolny mieć będzie [14]).

Z jednakowych przyczyn, nie jednakowe wynikły dla miast polskich, a litewskich i ruskich skutki. Okoliczności zrządziły to miejscowe. Kłótnie o prawo milowe i cechy, nie miały na Litwie i na Rusi miejsca, z przyczyny małej ludności, a ztąd braku konkurencji stowarzyszeń przemysłowych z cechami. Chętnie tu owszem odstępowano miastu kilkomilowy nawet okrąg, ażeby go zaludniło, i uczyniło dla kraju użytecznym. Wynikł ztąd inny niż w Koronie wiejskiej do miejskiej ludności, tudzież obu do skarbowego i grodowego urzędu, stosunek. List zakładniczy wyszczególniwszy ciężary i opłaty na rzecz skarbu ponieść się mające, wytknąwszy też granicę między miejskim a grodowym sądem, uwolnił zresztą miasto od wszelkich danin, podatki, jakieby sejm mógł nadzwyczajnie nałożyć, wyjąwszy [15]). Płacono do skarbu od placów, od ornej roli i łąk, a zresztą uwolnienie mieli od wszelakich uciążliwości albo wszyscy mieszczanie i wołoszanie (wołość królewską w okręgu miejskim leżącą zamieszkujący włościanie), albo niektórzy, i to od niektórych tylko ciężarów zyskiwali ulgę.

(*d. c. n.*)

[8]) Jarosz. Obraz II. § 52.

[9]) R. 1478 w Akti sobr. I. nr. 106.

[10]) O nich tom IV. historji praw: powie. Rejestr wskaże §§.

[11]) Porown. w Akt. Zap. nr. 61, 71, tudzież III. nr. 121.

[12]) Akt. Zap. III. nr. 77.

[13]) R. 1570, w Akt. Zap. III. nr. 50.

[14]) Akt. Zap. III. nr. 73, w Zborniku Muchanowa nr. 91, nie zupełnie tak dyplomat ten wydrukowano.

[15]) R. 1563 Akt. Zap. III. nr. 33.

Neapol, 3 Maja. Przy zwiedzaniu floty francuzkiej Król napisał list do Cesarza Napoleona, w którym wyraża mu podziękowanie za uprzejmość, jaką okazał dla jego osoby i sympatję dla sprawy włoskiej. W liście tym Król powiedział między innemi: „Oddawna nie byłem tak wzruszony jak dziś. Porządek jaki panuje w południowych prowincjach, gorące dowody przywiązania jakie odbierałem, odpowiadają zwycięzko na potwarze nieprzyjaciół włoskich i przekonają Europę, że idea jedności włoskiej spoczywa na silnych podstawach i głęboko wyrytą jest w sercach wszystkich Włochów."

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny, lecz wietrzny, wiatr panował północno-wschodni, rano mierny, później mocny, wieczorem słaby. Powietrze suche i dosyć ciepłe, średnia temperatura dnia $10^3/_{10}$ stopni, o 1 stopień wyższa od normalnej, największe ciepło po południu dochodziło do $14\frac{1}{2}$ stopni, najmniejsze w nocy $4^4/_5$ stopni. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest 758,84 milimetrów. Elektryczność 17 stopni. Na słońcu trzy gromady plam.

— Michał Dura, lat 30 liczący, gospodarz czynszowy ze wsi Słomków, gminy Skierniewka, powiatu Rawskiego, dnia 1 Kwietnia r. b. rąbiąc drzewo w lesie, tak szkodliwie został przygnieciony ściętą sosną, że na miejscu życie zakończył.

— W tymże dniu Anna Juchnajtys, niezamężna, służąca dworska, ze wsi i gminy Rykaciejc, powiatu Kalwaryjskiego, wydała na świat potajemnie dziecie płci żeńskiej, jak sama zeznaje, nieżywe, i ukryła je w lufcie od komina. Gdy następnie zatliły się drzwiczki od tego luftu, w czasie gaszenia ich dostrzeżono to dziecko, które już było opalone i bez oznak życia. Sprawczyni tego czynu odesłaną została do właściwego sądu po ukaranie.

— W tych dniach, w właściwej porze, opuścił prasę Zeszyt 5-ty, za miesiąc Maj, *Pamiętnika religijno-moralnego*, i zawiera z ważniejszych artykułów: *Joba cierpienia i żale*, jako wykład pisma Świętego, przez ks. W. Serwatowskiego; dokończenie sumiennie opracowanego artykułu: *Klasztor święto-krzyski ks. Benedyktynów na Łysej Górze*, przez ks. J. Gackiego, gdzie w roz. X-m *Dobra*, na podstawie starannych poszukiwań, wskazane są ciekawe szczegóły, między innemi, o sposobach rozograniczania kopcami, kamiennemi i metalowemi znakami, i o powinnościach kmiecych, a w r. XI-m *Sól*, podane są uposażenia klasztoru w tym względzie; takie monografje jak powyższa ks. Gackiego, są nader ważnemi materjałami dla historji kraju i przy tej sposobności powtarzamy życzenie, abyśmy częściej z podobnemi spotykali się pracami; - następnie idzie dalszy ciąg polemicznego artykułu ks. M. Nowodworskiego: *Literatura włoska w sprawie papiezkiej*; potem *Misje w Ameryce* przez ks. Józefa Szpaderskiego, gdzie z listu O. Klübnera podana jest wiadomość o osadzie niemieckiej Hamburgerberg, będącej zarazem misją, na której czele, zdaje się, stoją nasi rodacy OO. Lipiński i Sodlak, a także, opis O. Durieu misij w Ameryce północnej i wiadomość o śmierci ks. Prince, biskupa djecezji Ś. Jacka; następnie po artykule p. Eugenjusza Miłosza, *Czy kościół jest przeciwny nowożytnej cywilizacji?* w *kronice kościelnej i rozmaitościach*, pomiędzy innemi znajdują się: początek ciekawej korespondencji z djecezji kamienieckiej, podający szczegóły o założeniu tam biskupstwa, o zajęciu kościoła na meczet w czasie posiadania Kamieńca przez turków i przywróceniu go następnie do dawnego przeznaczenia i ilości klasztorów i kościołów, o liczbie katolików, parafij, kościołów, kaplic, zakonników, zakonnic, alumnów, o instalacji ks. Antoniego Fijałkowskiego na biskupstwo kamienieckie, przyczem podane są ciekawe wiadomości o kościołach, do których po drodze do Kamieńca wstępował; zajmujące jest także wspomnienie o zmarłym ks. Janie Aloizym Fietzku, kapłanie wielkich zasług w górnym Szlązku, proboszczu w Piekarach Niemieckich, gdzie staraniem swoim wystawił pyszny murowany kościół, kosztujący 1 milion zł. pols., o powszechnym szacunku jaki umiał wzbudzić, czego dowodem był pogrzeb, na który zebrało się przeszło 100 księży, a mowy, trzy w języku polskim, jedna w niemieckim i jedna w łacińskim, rozczuliły do tego stopnia lud, że rzewnie opłakiwał zgon swego kapłana, będącego prawie jego ojcem. Zeszyt ten kończy *Kronika zagraniczna*, podająca wiadomości z Włoch, Anglji, Syrji, Afryki i Ameryki i *Bibliografja i wiadomości literackie*.

— *Pszczoła Północna* zawiera korespondencję z Kiachty, datowaną 11-go Marca, w której czytamy co następuje: „Cieszą się tu nadzwyczajnie pozwoleniem uzyskanem przez kupców rosyjskich co do zwiedzania wszystkich miast handlowych i jarmarków Chińskich, i nie pozostaje jak tylko życzyć przywrócenia pokoju. Kupcy Kiachtyńscy zamierzają wyprawić w Marcu nową karawanę do Han-Kou, ale tymczasem handel Kiachtyński upada widocznie, nietyle przez brak przywozu herbaty z Chin, ile raczej skutkiem znacznego obniżenia cen herbaty w Rosji. Wielu handlujących w Kiachcie traciło do 20 rs. na pace herbaty sprzedawanej w Moskwie, i wahają się co do dalszego prowadzenia tego handlu. Zresztą, jakkolwiek cło od herbaty w Kiachcie zostało zniżone, jednakże Chińczycy podnieśli jej cenę, a ta podwyżka wyrównywa zaprowadzonemu obniżeniu cła.

„Krążyła tu także pogłoska, że małżonka ambasadora francuzkiego w Pekinie, wracająca do Francji przez Rosją, przybędzie do Kiachty z panią Baluzek. Większe jednak zdziwienie wywołało przybycie do Urga konsula angielskiego z Tian-Tsin, któremu przyszła myśl nauczenia się języka mongolskiego, i który dla zaspokojenia tej chęci nie mógł znaleźć gdzieindziej jak w Urga nauczyciela. W tym celu przebył on całą Mongolją na wynajmowanych wielbłądach, nie zabawił jednak dłużej jak dwa dni w Urga i wrócił tym samym sposobem. Słychać, że władze Urgi były nader zakłopotane tą wizytą."

— W nocy z 3-go na 4-ty b. m., zakończył życie w Krakowie znany w piśmiennictwie polskiem Franciszek Wężyk, urodzony d. 10 Paźdz. 1785 r. we wsi Witulinie, na Podlasiu. Ukończył on nauki w akademji krakowskiej, za Księztwa Warszawskiego był sędzią apelacyjnym, następnie posłem sejmowym, a w końcu życia sprawował obowiązki prezesa Towarzystwa naukowego Krakowskiego. Z dzieł jego ważniejsze są: trajedje wierszem: Gliński, Barbara Radziwiłówna, Bolesław Śmiały (Kraków, 1822), Wanda (Kraków, 1826); romanse historyczne: Władysław Łokietek, czyli Polska w XIII wieku, 3 tomy (Warszawa, 1828), Zygmunt z Szamotuł 3 tomy (Warszawa, 1830); lecz największą sławę zjednał mu poemat pod tytułem *Okolice Krakowa*, który po raz pierwszy wydany w Krakowie w 1820 r., następnie kilkakrotnie był przedrukowany.

— Nadzwyczaj ważne dla dziejów Czech i Morawy jest dzieło p. Piotra Chlumeckiego, morawianina, znanego z licznych już prac dotyczących dawnego bytu krajów czeskiego, morawskiego i szlązkiego. Spore to dzieło o 850 stronicach, nosi tytuł: „Karol z Zierotyna i jego czasy. 1564—1615" *(Karl von Zierotin und seine Zeit. Von Peter Ritter v. Chlumecky. Brünn* 1862*)*. Praca ta, owoc sumiennych studjów, obejmuje szacowny zasób wiadomości, rzucających wielkie światło na mało znany dotąd okres dziejów dawnej korony czeskiej.

Autor daje tu dowody głębokiej znajomości opisywanej epoki i stosunków kraju, w którym przytoczone przez niego wypadki zachodzą. Jednocześnie p. Chlumecki potrafił wskazać nić, wiążącą wypadki na pozór czysto-miejscowe, z ogólnemi dziejami europejskiemi, mianowicie z historją Niemiec protestanckich, Włoch, Francji i Hiszpanji.

Z drugiej zaś stony znajdujemy tu jasny pogląd na stan oświaty w kraju, gdzie główne z opisywanych wypadków zachodzą, tudzież na wychowanie publiczne tamże, na literaturę, na różnicę przekonań religijnych, jak niemniej na stan handlu, przemysłu, rolnictwa, górnictwa, tak, iż treść odpowiada ze wszech miar tytułowi: „Karol z Zierotyna i jego czasy." Słowem jest to jak najdokładniejszy obraz epoki z drugiej połowy 16-go i z początku 17-go wieku.

Nie jest to małem zadaniem rozwikłać pogmatwane dzieje owej epoki, dać jasne wyobrażenie o stanowisku rozmaitych stronnictw i wykazać ich początek, postępy i upadek. Jeżeli możemy powziąść jasne o tym okresie wyobrażenie, obowiązani jesteśmy tem obecnemu dziełu p. Chlumeckiego. Bezwątpienia nadzwyczaj interesujące są dzieje epoki, poprzedzającej trzydziestoletnią wojnę i bitwę białogórską.

W chwili gdy Karol z Zierotyna wystąpił na widownię polityczną, rozmaite stronnictwa w Czechach, Morawie, Szlązku, Węgrzech i Austrji stały już naprzeciw siebie gotowe do walki. Widzimy po jednej stronie stany krajowe, t. j. szlachtę w rozmaitych grupach, a po drugiej koronę. Tak w Czechach i Morawie, jak i w Węgrzech i Austrji, stosunki dwóch stron walczących, nie były jednakie. Z obu stron interes religijny przeważną odgrywał rolę, korona bowiem stała w obronie katolicyzmu, przeciw dążnościom nowatorskim.

Traktując ogólne tych zawikłań dzieje, autor szczególną zwraca uwagę na wypadki w Morawie, która chociaż należała do korony czeskiej, posiadała daleko większe od samego kraju czeskiego swobody.

Jakkolwiek Zierotyn spędził czas długi, mianowicie do 30-go roku życia swego, zagranicą, gdzie odbywał studja i podróżował, znany on już był jako zdolny polityk, tak na Morawie, jako i w Czechach i innych krajach. W 1594 r., po powrocie z zagranicy, wystąpił on po raz pierwszy, jako czynny na polu politycznem działacz, w tym bowiem roku został obrany członkiem rady krajowej, najwyższej na Morawie władzy administracyjnej. Wówczas to tak stronnicy, jak i przeciwnicy jego zwrócili nań baczną uwagę, nietylko dla tego, iż był spadkobiercą polityki powszechnie poważanej i znakomitej swej familji, lecz i dla tej jeszcze przyczyny, że wiadomem było, iż posiadał świetne zdolności i rozległą wiedzę, oraz że zostawał w ścisłych stosunkach z przywódcami protestantyzmu, tudzież z królem Henrykiem IV francuzkim i innymi monarchami i mężami stanu.

Za dalekobyśmy zaszli, gdybyśmy chcieli streścić tu obfite w wypadki czasy Karola z Zierotyna. Dzieło p. Chlumeckiego kończy się znanym walnym sejmem czeskim z 1615 r. i ustąpieniem Zierotyna z widowni politycznej. Pomimo swej obszerności, dzieło niniejsze jest jakby niedokończone, gdyż dla uzupełnienia owej epoki, należałoby doprowadzić opowiadanie do bitwy białogórskiej, zaszłej w kilka lat po owym pamiętnym sejmie. Lecz około tej bitwy tyle grupuje się wypadków, oraz skutki jej tak były ważne i na późniejsze czasy oddziaływające, iż nie wątpimy, że znajdzie wkrótce godnego na polu historycznem pracownika.

— Wpobliżu miasta Sigmaringen, w stronie wschodniej tegoż, odkryto w okręgu Wachtelhau, na jednym z najwyższych punktów prawego brzegu Dunaju, szczątki starożytnej rzymskiej twierdzy pogranicznej. Tworzy ona podłużny czworokąt przeszło ośm mórgów rozległy. Odległość jej od Dunaju wynosi około dwóch wiorst. Całe to miejsce obwiedzione jest okopami i murem. Z budynków niektóre znajdują się jeszcze w dość dobrym stanie, jako to: Praetorium, Quaestorium, Aedicula i Praefurnium. Innych gmachów jeszcze dostatecznie nie zbadano. Miedzy gruzami znaleziono mnóstwo cegieł rozmaitej wielkości, odłamki bardzo pięknych naczyń z materjału *terra sigillata*, z różnemi znakami i wypukłemi ozdobami, jakoteż szczątki różnego rodzajów statków glinianych, szklannych, żelaznych, kamienie młyńskie, kości i t. d.

Czas zburzenia tej warowni przypada prawdopodobnie w drugiej połowie czwartego stulecia po Chrystusie, za panowania Cesarza Juljana; zdaje się, że jej zniszczenie nastąpiło skutkiem pożaru. Przez odkrycie to wypełniona została częściowo przerwa zachodząca w znanym dotąd zakresie warowni rzymskich nad wyższym Dunajem. Dalsze poszukiwania w tem miejscu spowodują zapewne wiele odkryć, dla archeologów nader zajmujących.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś we środę, dnia 7 Maja, komedja w 1 akcie Aleks. Hr. Fredry: **Odludki i Poeta**, odegrana przez pp. *Chęcińskiego*, *Chomanowskiego*, *Ostrowskiego*, *Swiergocką*, *Bodurkiewicza.*—Komedja w 3-ch aktach, z francuzkiego: **Zięć pana Poirier**, odegrana przez pp. *Rychtera*, *Swieszewskiego*, *Palińską*, *Trapszę*, *Chomanowskiego*, *Prochazkę*, *Fr. Królikowskiego*, *Rembeckiego*, *Damsego*, *Dąbrowskiego*, *Adlera*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2^1/_2$
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	„	45	$2^1/_2$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2^1/_2$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2^1/_2$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $37^3/_4$ do rsr. 1 kop. $45\frac{1}{2}$, za garniec od kop. 45 do kop $47\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 6 *maja.*

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.		—	—	5	73
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		91	35	90	85
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	8	15	5
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		83	50	—	—
dito 500		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		70	—	69	75
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	103	95	103	65
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	157	50	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	7	3	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	83	85	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	80	10	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. 40

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $22^1/_3$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 7 *maja.*

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$86^5/_8$
6ta „ „	—	97
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80^3/_4$
Listy zastawne 4%	—	$85^5/_8$
Bilety Banku Polskiego	—	86
Weksle na Warszawę	—	$86^5/_8$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$95^7/_8$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$621^5/_8$
„ Paryż 2 „	—	$79^{11}/_{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$150^1/_2$
„ Wiedeń 2 „	—	$72^1/_2$
Żyto na targu	—	52
„ na dostawę późniejszą	—	51
z Paryża.		
Renta 3%	—	71
Akcje kredytu ruchomego	—	855

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2271) *Rząd Gubernialny Radomski.*

W zastosowaniu się do art. I. Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wzywa niniejszem Staroz. Jankla Jarmułę mieszkańca m. Klimontowa w miesiącu Lutym za granicę zbiegłego, aby w ciągu 6 tygodni licząc od daty dzisiejszej do kraju powrócił i obecność swoją najbliższej władzy policyjnej zameldował, gdyż w razie przeciwnym ulegnie rygorowi art. 340 i 341 K. K. G. i P. zastrzeżonemu.

Radom d. 12 (24) Kwietnia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, J. Jedliński.

Nz uczelnika Kancelarji, Galiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2309) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Franciszki z Brzozowskich 1o ślubu Ignaszewskiej, 2o Bzońcowej, wierzycielki kapitału rs. 3000 ubezpieczonego, pod Nr. 8 działu IV. na nieruchomości w Kaliszu, pod N. 569 położonej; 2) Gersona Landau, wierzyciela sumy 450 z procentem, oraz kwoty rs. 72 i kosztów rs. 15, na dobrach Zagajew z Okręgu Wartskiego, pod Nr. 28 działu IV. przez zastrzeżenie ubezpieczonych; otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznacza w termin ostateczny na dzień 2 (14) Listopada 1862 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz d. 18 (30) Kwietnia 1862 r.

Radca Dworu, J. Ziemięcki.

(N. D. 2319) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie SSrów pełnoletnich niegdy Ksawerego Hochedlinger, oraz z mocy uchwały Rady familijnej w Sądzie Pokoju Pkręgu i miasta Warszawy Wydziału III. dnia 16 (28) Kwietnia r. b. w interesie nieletniego Alberta-Samuela Hochedlinger odbytej; w dniu 1 (13) Maja r. b. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 471c sprzedane zostaną przez publiczną licytacją ruchomości po niegdy Ksawerym Hochendlinger pozostałe, mianowicie: meble, garderoba, bielizna, pościel, miedź, mosiądz i różne przedmioty kuchenne i gospodarskie, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1862 r.

Teofil Brzowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2311) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z Leśnictwa Wyszków z odpadków przy Obrębach Dąbrowa Ochudno, Komorowo i Leszczydół, przeznaczonych dla wsi Ochudno ocenionego po rs. 4733 kop. 78, wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące siedmset trzydzieści trzy kopiejek czterdzieści ośm.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych, rs. 500 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji która złożona być winna przed godziną 12tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim, oraz w Urzędzie leśnym Wyszków we wsi Dąbrowa.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Prz. i Sk. z d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r. Nr. 59,495 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzew z odpadków Dąbrowa, Ochudno, Komorowo i Leszczydół z leśnictwa Wyszków Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

(1) Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 2312) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 12 południowej w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Bugu położonych; a mianowicie z Leśnictwa Brok z odpadków przy Obrębach i Turka, Laskowizna Żurawieniec na kolonji i Naddawki wsiów Turka, Laskowizna, Pudrowizna przeznaczonych ocenionego na rs. 5201 kop. $56\frac{1}{2}$ wyraźnie rub. sreb. pięć tysięcy dwieście jeden kopiejek pięćdziesiąt sześć i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie; wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa: obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 600, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie leśnym Brok we wsi Antonowo.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. $7^1/_2$ wyraźnie, czysto, bez przekreślań, i poskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzew z odpadków Turka Laskowizna na Zurawienice Łośnictwa Brok Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rs. (tu wpisać sumą ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

Naczelnik Sekcji K. Janczewski.

(N. D. 2314) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w blizkości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z leśnictwa Wyszków z odpadków przy Obrębach Komorowo Wielatki, Grudek i Leszczydół od ceny szacunkowej rs. 6038 kop. $34^1/_2$, wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy trzydzieści ośm kopiejek trzydzieści cztery i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 600, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim, oraz w Urzędzie leśnym Wyszków w wsi Dąbrowa.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć: później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą: a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. $7^1/_2$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Prz. i Sk. z d. 14 (26) Marca r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa z odpadków Komorowo Wielatki, Grudek i Leszczydół z leśnictwa Wyszków Gubernii Płockiej, za sumę ryczałtową rubli srebrem. (tu wypisać sumę ofiarowanąi literami), poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które wrazie nieurzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N".

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 14 (26) Marca 1862 r.

Dyrektor Wydziału,

(1) Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 2313) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 23 Maja (4 Czerwca) 1862 r. o godzinie 12ej w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w blizkości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z Leśnictwa Udrzyn z odpadków przy obrębie Smolarnia od sumy szacunkowej rs. 2007 kop. $12^1/_2$ wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące siedm kopiejek dwanaście i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej po między wszystkimi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 200, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie leśnym Udrzyn we wsi Jeglu.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. $7^1/_2$, wyraźnie, czysto, bez przekreślań i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 14 (26) Marca r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa z odpadków przy obrębie Smolarnia z Leśnictwa Udrzyn Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli rs. (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia

podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreście podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa dnia 14 (26) Marca 1862 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

Naczelnik Sekcji, Janczewski.

(N. D. 2232) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż d. 15 (27) Maja r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie licytacja na entrepryzę wykonania w głównym domu kary w Warszawie niektórych reperacji i sprawunku utensyljów.

Licytacja przez podania głośne in minus zacznie się od sumy rs. 252 kop. 78 1/2 anszlagiem objętej.

Przystępujący do licytacji złożą dowody Kasy Gubernialnej Warszawskiej, na deponowane w niej vadia po rs. 26 gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucje przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość, o warunkach tej entreprzy powziętą być może w biurze Wydziału Policji Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1862 r.

Z upow. Gubernatora Cywilnego,

Radca Guberniany, Kobyłecki.

(1) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 2112) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ czterokrotnie ogłoszony termin do wydzierżawienia przez licytacje dochodu z propinacji we wsiach: Czarna krynica, Dewoniszki, Kępiny, Szlajnie i Trakiszki, od Majoratu Janów z Ekonomii Kalwarja odpadłych, spełzł bez skutecznie, przeto Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Maja r. b. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawien i pro 1862/8 pomienionego dochodu, poczynając od sumy rs. 200.

Każdy więc mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę winien znajdować się w miejscu i terminie wyżej wskazanymi zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego, według wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32192/15466 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na 3 dni przed terminem licytacyjnym Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej ¼ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do dzierżaw. tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się o dzierżawę przyjęte nie będą, deklaracje przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stawić się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, choćby zaś zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go później jak w miesiąc od daty jego przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytantów, aby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb osiągnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 5 (17) Kwietnia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

(3) Radca Gubernialny, Łubiński.

za Naczelnika Kancelarji Tryniszewski.

(N. D. 2185) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 7 (19) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na restauracją lokalu zajmowanego w Ratuszu przez Naczelnika Warszawskiej Policyjnej Komendy z dostawą potrzebnych materjałów według wykazu kosztów obliczonego na rs. 304 kop. 26.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypisać przez siebie odstąpiony procent od cen warunkami i anszlagiem objętych.

Nadto do deklaracji powinien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 60, i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, a takie do których vadium nie będzie złożone w kasie Ekonomicznej m. Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne, w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.

Naczelnik Kancelarji, Luceński,

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się restauracji lokalu w Ratuszu zajmowanego przez Naczelnika Warszawskiej Policyjnej Komendy i odstępuję od cen warunkami i anszlagami objętych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone w kasie Ekonomicznej vadium rs. 60 i na koszta ogłoszenia rś. dziesięć składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia. . . . mca. . . . 1862 r.

(podpisaś imie i nazwisko)

(N. D. 2169) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W skutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrzych z d. 7 (19) Listopada r. z. Nr. 17,725/28,494, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Maja r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacją bud miejskich pod Nr. 168/9 narożnie przy ulicy Podwal i Gołębiej w Warszawie położonych, z dostawą potrzebnych materjałów według wykazów kosztu obliczonego na rs. 253 kop. 89 1/2, mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę, mogą złożyć w dniu i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypisać przez siebie ustąpiony procent od cen warunkami objętych, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 30 i koszta ogłoszenia licytacji rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostaną.

Ostrzega się wyraźnie, że deklaracje nie podług wzoru spisane i do których vadium nie będzie złożone w Kasie Ekonomicznej i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i wykaz kosztów jest do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 12 (24) Kwietnia 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.

(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji bud miejskich przy ulicy Podwale i Gołębiej w Warszawie położonych i odstępuję od cen warunkami licytacyjnemi objętych procentów N. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych. Kwit na złożone vadium w ilości rs. 30 i koszta ogłoszenia rs. 10 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia N.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 1978) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnienia przez Dyrekcją Główną udzielonego; dobra ziemskie Bzowiec lit. A. z przyległościami i przynależytościami położone w Ogu i Powiecie Krasnystawskim Gubernii Lubelskiej, zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 1200, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 2 (14) Listopada r. b. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Feliksa Wasiutyńskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem, lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 2100 w gotowiźnie lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 9349 kop. 37 1/2.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Lublin d. 9 Kwietnia 1862 roku.

Prezes Bieliński.

(2) Pisarz, Pomorski.

(N. D. 2191) *Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Maja r. b. w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego odbywać się będzie publiczna in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na podjęcie się entreprzy wyreperowania 4 studzien w mieście Opocznie istniejących, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 2107 k. $83^1/_2$, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sto siedm, kopiejek ośmdziesiąt trzy i pół po strąceniu jednak z takowej kwoty rs. 1052 kop. $37^1/_2$, wyraźnie rubli srebrem tysiąc pięćdziesiąt dwa, kopiejek trzydzieści siedm i pół, która z mocy Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. Nr. 23297/36875 i zatwierdzonego anszlagu wypłaconą zostanie fabryce Machin Andrzeja hrabi Zamojskiego i współki za dostawę i urządzenie jednej pompy ssąco-tłoczącej, a 4 z mechanizmem ssącym. Vadium do licytacji wymagane jest w kwocie rs. 105 k. 50, które nieutrzymującemu się powrócone będzie, zaś utrzymującego się przy entreprzie pozostanie do skompletowania go na kaucją.

Deklaracje wyraźnie, nieskrobane, ani przekreślane, wszelkie liczby literami obejmujące, wedle poniżej zamieszczonego wzoru napisane lakiem opieczętowane i do własnych rąk Naczelnika Powiatu adresowane, przyjmowane będą do chwili na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, później złożone lub nie podług wzoru napisane przyjęte nie będą.

Bliższe warunki tej entreprzy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy, dni świąteczne w biurze Naczelnika Powiatu w m. Opocznie.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego z d. 3 (15) Kwietnia 1862 r. N. 5408 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się podjąć entreprzy wyreperowania 4ch studzien w mieście Opocznie istniejących za sumę rs. (tu wypisać i wyraźnie literami za jaką podejmuję się entreprzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. 105 kop. 50 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o którego w razie nieutrzymania się, odesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam) stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) Pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpis wyraźny z imienia i nazwiska)

Opoczno d. 3 (15) Kwietnia 1862 r.

Leskiewicz

(N. D. 2189) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego w dniu 15 (27) Maja 1862 r. od godziny 8ej do 11ej z rana odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entreprzę reperacji Kościoła i osztachetowanie cmentarza kościelnego r. l. w m. Uchaniach od sumy anszlagowej rs. 964 kop. 77 1/2 Każdy zatem mający chęc podjęcia się tej entreprzy obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym złożyć swą deklaracją podług niżej zamieszczonego wzoru spisaną przy dołączeniu vadium 1/4 część sumy anszlagowej w ilości rs. 241 kop. 19 1/4 w gotowiźnie lub listach zastawnych, które nieutrzymającemu się przy licytacji zwrócone zostanie, o innych warunkach w każdym czasie wyjąwszy świąt w biurze Naczelnika Powiatu wiadomość powziąść można.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) Kwietnia b. r. Nr. 6460 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się entreprzy reperacji kościoła osztachetowania cmentarza kościelnego r. l. w mieście Uchaniach podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 11 (23) Stycznia 1862 r. zatwierdzonego za sumę (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w gotowiźnie lub Listach Zastawnych w ilości rs. 241 k. 19 1/4 składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie takowego na pocztę N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. roku 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Hrubieszów d. 11 (23) Kwietnia 1862 r.

B Machnicki.

(N. D. 2139) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż z mocy reskryptu Wydziału Górnictwa z d. 10 (22) Marca r. b. Nr. 6041 odbywać się będzie w biurze Okręgu w Dąbrowie w dniu 3 (15) Maja r. b. o godzinie 10ej z rana licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na wypuszczenie w entreprzę rozprzestrzenienia domu Nr. 125 przy ulicy Marcelli w kolonii Huta Bankowa pod wsią Dąbrową położonego, a mianowicie: na wykonanie robót i dowóz materjałów wynoszące podług anszlagu zatwierdzonego sumę rs. 466 kop. $8^3/_4$ oprócz których Górnictwo doda w naturze materjały wartości rs. 191 kop. 53, to jest drzewo, tarcice, gwoździe, żelazo, szkło, cegłę, i wapno.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tych robocizn zechce najpóźniej na pół godziny przed terminem licytacji podać deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15 podług wzoru niżej domieszczonego i do niej dołączyć kwit na złożone w kasie Górniczej w Dąbrowie kwoty na kaucją rs. 93 i na koszta ogłoszeń rs. 10.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z d 5 (17) Kwietnia r. b. Nr. 1913 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać roboty i dowieść materjały przy rozprzestrzenieniu snm Nr. 125 w Hucie Bankowej Dąbrową podług planów i anszlagów zatwierdzonych za sumę (tu wypisać liczbą i literami żądaną sumę) podddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonem przezemnie odczytanych i podpisanych.

Kwit kasy Dąbrowskiej na złożone kwoty rs. 93, na kaucję i rs. 10 na koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. w Powiecie N. Gubernii N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca . . 1862 roku

podpisać imie i nazwsiko.

Deklaracje winny być pisane wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań, gdyż przeciwnym razie lub później podane jak termin wyznaczono i nie podług formy wskazanej przyjęte nie będą.

Warunki do powołanej licytacji przejrzane być mogą w biurze Górniczem w Dąbrowie codziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrowa dnia 5 (17) Kwietnia 1862 r.

Hempel.

(N. D. 2225) *Urząd Leśny Kozienice.*

Podaje do wiadomości, iż w skutek Reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 5 (17) Marca r. b. Nr. 66898 w dniu 10 (22) Maja r. b. od godziny 11 przed południem odbywać się będzie w biurze Urzędu Leśnego Kozienice we wsi Augustowie (Półborze) pod Kozienicami, głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa wyciętego na linijach przy rozgraniczeniu sporu granicznego pomiędzy lasami Rządowemi Straży Grabowy las, a dobrami prywatnemi Bobrowniki i Magnuszew, zaczynając od zniżonego szacunku o 1/3 część czyli od sumy rs. 154 kop. 30.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na vadium 1/10 część sumy szacunkowej.

O innych warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji Urzędu Leśnego w godzinach biurowych prócz dni świątecznych i galowych.

Augustów d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r.

(2) Nadleśniczy, Jeżowski.

(N. D. 2243) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku licytacji na dostawę 60 sążni kubicznych drzewa sosnowego na opał, powtórny termin do odbycia takowej naznaczony został na dzień 2 (14) Maja r. b. godzinę 5 po południu, licytacja powyższa odbywać się będzie in minus w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy najprzód przez deklaracje na stemplu ceny kop. 7 1/2 spisane, a następnie głośna od podwyższonego praetium rs. 9 kop. 50 za jeden sążeń, przystępujący do licytacji zaopatrzeni być winni w vadium rs. 50. Inne warunki przejrzane być mogą każdodziennie w Kancelarji miejscowej.

Warszawa d. 1 Maja 1862 r.

(3) Prezydujący, Hempel.

(N. D. 2325) *Командиръ Шлиссельбургскаго Пѣхотнаго Полка.*

Объявляетъ что ввѣренномъ мнѣ полку будутъ произведены торги 26, а переторжка 29 числа сего мѣсяца на поставку мяса для нижнихъ чиновъ, желающіе участвовать въ торгахъ приглашаются прибыть въ полковую Канцелярію въ Сапежинскіе казармы выше означанныхъ числъ.

Варшава Апреля 22 дня 1862 г.

Полковникъ, Гонвальтъ.

Szliselburski piechotny pułk kwaterujący w koszarach Sapieżyńskich, (na Zakroczymskiej ulicy.) — Uprasza życzących na 26 i 29 Kwietnia (8 i 11 Maja) b. r. o godzinie 9 rano wziąść podrad na dostawienie wołowego mięsa na żywność żołnierzy, od d. 1 (13) Maja do d. 1 (13) Września r. b., po cenie za pud jak kto zgodzi się.

Warszawa d. 22 Kwiet. (4 Maja) 1862 r.

Pułkownik, Gonwalt.

(N. D. 2322) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teresy Leszczyńskiej panny doletniej z pracy rąk utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 145 zamieszkałej a zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr. 1775 w Warszawie mieszkającego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 206 z procentem prawnym od dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1861 r. liczącym, oraz kosztów egzekucyjnych od Franciszka i Franciszki małżonków Iwińskich właścicieli kolonii Nrem 37 oznaczonej, we wsi Woli pod Warszawą w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej położonej; tamże zamieszkałych, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

KOLONIA,

Nr. 37 oznaczona, we wsi Woli pod Warszawą w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej, w parafii Wolskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w gminie Czyste położona, prawem wieczystoemfiteutycznego posiadania do egzekwowanego Franciszka Iwińskiego mająca należąca, w posiadaniu i użytkowaniu współegzekwowanych małżonków Iwińskich zostająca, wedle konsensu przed Marcelim Zielińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie w d. 14 (26) Października 1849 r. zeznanego, samemu Franciszkowi Iwińskiemu nadana, ogólnej powierzchni gruntu łokci kwadratowych 37,290 zawierającą, z którego to gruntu, czynszu rocznego zwykle dnia 11 Listopada, emfiteutyczny posiadacz ma obowiązek opłacać dziedzicom dóbr Wielka Wola i Czyste po rs. 34 kop. 18, licząc w tę opłatę przynależną z gruntu tego dziesięcinę, zaś wedle świadectwa współdziedzica i Administratora tych dóbr Felicjana Biernackiego d. 3 Grudnia 1861 r. udzielonego rzeczeni posiadacze zajmują gruntu powierzchni, 41,762 łokci kwadr., z którego rocznie po złp. 255 gr. 6 opłacać mają obowiązek.

Na gruncie tej kolonii egzystują następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w słupy, gontami kryte z kominem murowanym.

2. Zabudowanie z drzewa w słupy deskami kryte, na stajenkę i obórkę przeznaczone.

3. Piwnica w ziemi, ziemią pokryta, dalej ogródek, kilkunastu drzewkami obsadzony.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonii znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1775 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Jakóbowi Kwiatkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

2. Adamowi Biernackiemu Wójtowi gminy dóbr Wielka Wola i Czyste w Okręgu Warszawskim Gubernii Warszawskiej położonych, w dobrach Czyste urzędowanie mające na ręce własne.

Obudwom dnia 22 Grudnia 1861 (3 Stycznia 1862 r.)

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Wola i Czyste w Okręgu Warszawskim położonych do których zajęta kolonia należy w Warszawię dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1861/2 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Wazszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej dnia 11 (23) Stycznia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 1 (13) Marca 15 (27) Marca 1862 r. i 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży kolonii Nr. 37 oznaczonej we wsi Woli pod Warszawą położonej Trybunał tutejszy wyrokiem daty 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. zapadłym termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej kolonii wyznaczył na dzień 10 (22) Maja 1862 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 900 jako szacunku przez popierającą sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1862 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2324) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Melanii z Wierskich Gärtner Antoniego Gärtner urzędnika Komisji Spraw Wewnętrznych małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającej, czyli obojga małżonków Gärtner w Warszawie pod Nr. 1362 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subbastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 2250 z procentem $5^0/_0$ od d. 9 (21) Lipca 1860 r. i kosztami od Józefa Mierzejewskiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Obrąb lit. B. w Ogu i Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonych tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 3 (15) Listopada 1861 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

Dobra Ziemskie Obrąb lit B.

w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej, w jurysdykcji Sądu Pokoju Ogu Stanisławowskiego w gminie Obrąb położone, prawem własności do Józefa Mierzejewskiego należące, w dzierżawnem pasiadaniu Teodora Czarnowskiego na lat dwa łącznie z dobrami Obrąb lit *A.* zaczynając od d. 12 (24) Czerwca 1861 r za rs. 600 zgóry za rok pierwszy opłaconą z obu tych dóbr łącznie ugodzoną sumę, na zasadzie kontraktu przed Janem Jasińskim Rejentem w d. 16 (28) Czerwca 1861 roku zawartym zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Czworaki z drzewa w słupy i w węgieł słomą kryte.

2. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.

3. Stodoła w polu o 2ch klepiskach z drzewa w słupy bez drzwi i dachu niedokończona.

4. Obora czyli zrąb do takowej z drzewa w słupy bez dachu.

5. Studnia balami cembrowana z żurawiem ponieważ znaczna część tych dóbr została rozkolonizowaną, przeto mała część gruntu pozostała do dworu i ta mimo dzierżawy w wieczystą dzierżawę Huidzie Weinacht za opłatą roczną po rs. 112 k. 75 wypuszczoną została.

Z nomenklatury Karolinów stosownie do kontraktu przed Kuczborskim Rejentem dnia 24 Lutego (8 Marca) 1861 r. zdziałanego, koloniści z imion i nazwisk oraz ilości posiadanego gruntu tudzież uiszczania opłaty są w akcie zajęcia wymienieni.

Z nomenklatury Dworczysko stosownie do kontraktu przed Sobieskim Rejentem Ogu Stanisławowskiego w d. 12 (24) Marca 1847 r. koloniści z imion i nazwisk oraz ilości posiadanego gruntu tudzież uiszczania opłaty są w akcie zajęcia wymienieni.

Dochód z tych dóbr wynosi:

1. Z Obrębu lit. B. czynsz rs. 212 kop. 75, 2. z Karolinowa rs. 180 kop 1; 3. z Dworczyska rs. 132 kop. 60, ogółem rs. 425 kop. 36.

Grunta Antoniego Strągowskiego w terytorjum tych dóbr położone są w akcie zajęcia wymienione.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Józefowi Siwickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie urzędującemu na ręce własne.

2. Janowi Jastrzębskiemu Wójtowi gminy Obrąb w tychże dobrach część lit. A. urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne, obudwom dnia 11 (23) Grudnia 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 21 Grudnia 1861 roku (2 Stycznia) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 5 (17) Stycznia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 1 (13) Marca, 15 (27) Marca i 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Obrąb lit. B. w Ogu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonych, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Obrąb lit B. wyznaczył na dzień 10 (22) Maja 1862 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3000, jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1862 r.

Pisarz Trybunału, R. D. Zgórski.

(N, D. 2326) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Julji z Brajewiczów Jakóba Ankudowicz obywatela małżonki w asystencji tegoż męża czyniącej, z własnych kapitałów utrzymującej się, w Warszawie w Rynku Starego Miasta pod Nr. 68 mieszkającej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego takoż w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 489 lit. B. u Jana Jędrzejewicza Patrona przy Trybunale tutejszym obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 150 i rs. 1095, czyli ogólnej kwoty rs. 1245 z procentem od dnia 16 (28) Listopada 1860 r. liczyć winnym, od Jana Kondrackiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3051 położonej, tamże mieszkającego, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 2 (14) Grudnia 1861 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ.

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 3051 w gminie Magistratu miasta Warszawy w obrębie Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Cyrkule 9 Policji Wykonawczej i Administracyjnej na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Kondrackiego należąca, w posiadaniu dochodów Magdaleny Jamiołkowskiej wdowy zostająca poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążane.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom drewniany parterowy o dwóch kominach murowanych gontami kryty.

2. Dom drewniany parterowy o trzech kominach murowanych, gontami kryty.

3. Oficyna murowana parterowa o jednym kominie murowanym dachówką kryta.

4. Zabudowanie drewniane gontami kryte, mieszczące w sobie komórki.

5. Kloaka z desek deskami kryta.

6. Przystawka drewniana z desek.

7. Gołębnik drewniany z desek deskami kryty, mający stanowić własność Wawrzeńca Szelążek lokatora.

8. Parkan drewniany z desek w słupy.

9. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

10. Podwórze nie brukowane długie około łok. 20, szerokie około łok. 76.

11. Gruntu ornego z tyłu posesji około mórg 2, czyli dziesiatyn miary rosyjskiej 1.

Pomiędzy gruntem a Łąką jest jeziorko czyli sadzawka do Wisły wpadająca wszerz zajętej posesji.

Narzędzi do gaszenia ognia do gruntu przywiązanych, niema żadnych prócz 2ch drabin.

Lokatorów jest 14 z imion, nazwisk, oraz opłatę należność komornianą uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 489 lit. B. przy ulicy Długiej mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi m. Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Julianowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Stycznia 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 11 (23) Stycznia 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencii publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 19 (31) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości, Trybunał wyrokiem w dniu 16 (28) Kwietnia 1862 r. wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 7 (19) Maja 1862 r. godzinę 10ą z rana w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w Wydziale I. wyznaczył. Wterminie tym licytacja zacznie się od sumy rs 2,000 którą popierająca sprzedaż Julja Ankudowicz podaje, lub od 2/3 części wartości przez biegłych wynaleźć się mianej

Warszawa d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2323) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Szmula Sorgenstein handlującego w Warszawie pod N. 2466 mieszkającego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod N. 1775 w Warszawie zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy resztującej rs 975 z większej sumy rs. 1005 pochodzącej z procentem 5 0/0 od dnia 1 Maja 1861 r. liczącym się od Ruchli Lai z Kirszensztejnów Moszka Hamerszmidt małżonki czyli obojga małżonków Hamerszmidt i Izraela Kirszensztein współwłaścicieli nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 39 położonej tamże zamieszkałych, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod N. 39 frontem główniedo ulicy Szerokiej a bokiem i frontem tylnych zabudowań do ulicy Mizernej zwrócona, prawem własności do egzekwowanych Ruchli Lai z Kirszensztejnów Moszka Hamerszmidt żony w asystencji tegoż męża czyniącej, czyli obojga małżonków Hamerszmidt, tudzież Izraela Kirszensztejna, należąca i w ich posiadaniu i użytkowaniu zostająca, na gruncie czynszowym w cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 12 pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. położona poszukiwaną, wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około 2860 łokci kw. powierzchni gruntu zajmująca.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w słupy gontami kryty o jednym kominie murowanym.

2. Domek z drzewa w słupy gontami kryty komin murowany mający.

3. Komórki z desek deskami kryte.

4. Domek z drzewa w słupy gontami kryty z kominem murowanym, na dachu którego leży drabina.

Ogródek około 24 łokci długi i tyleż szeroki parkanem z desek osłoniony, w którym jest 12 drzewek owocowych, krzaki agrestu i pożyczek.

Studnia cembrowana z żurawiem i kubłem w żelazo okutym.

Podwórko niebrukowane.

W tej nieruchomości jest czterech lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości opłatę komornianą uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Narzędzi ogniowych do gruniu przywiązanych zadnych nie masz.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Gywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. w Pradze przy Warszawie pod Nr. 397 urzędującemu na ręce Józefa Tomickiego Podpisarza tegoż Sądu obudwóm dnia 8 (20) Grudnia 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 16 (28) Grudnia 1861 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1861/2 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1861/2 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 1 (13) Marca) 15 (27) Marca i 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Nieruchomości N. 39 w Pradze przy Warszawie położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. zapadły termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczonej Nieruchomości wyznaczył na dzień 10 (22) Maja 1862 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod N. 549 pczy ulicy Długiej. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 1000 jako szacunku pzez popierającego sprzedaż przysądzenia podanego zaś w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1862 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2328) W wykonaniu wyroków Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej, w Warszawie z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1856 r. i z d. 12 (24) Marca 1862 r. zapadłych, z powództwa Karoliny z Orsettich, Ludwika Zabłockiego, obywatela krajowego małżonki, w Warszawie pod Nr. 471 *b*, wraz z mężem zamieszkałej, z upoważnienia męża czyniącej, oraz Jadwigi z Orsettich Henryka Rulikowskiego, właściciela dóbr Swieże, w Okręgu Hełmskim, Gubernii Lubelskiej małżonki, tamże wraz z mężem zamieszkałej, z upoważnienia męża czyniącej, przeciw spół-sukcesorom jako to: *a*) Edwardowi Orsettemu, obywatelowi w dobrach Oporowie, Okręgu Orłowskim, Gubernii Warszawskiej; *b*) Teodorowi Orsettemu, obywatelowi tamże, *c*) Marjannie, *d*) Józefowi, *e*) Aleksandrowi, *f*) Katarzynie, nieletnim Orsettim, których głównym opiekunem jest Ludwik Zabłocki, obywatel, jak wyżej w Warszawie zamieszkały; przydanym zaś z upoważnienia rady familijnej, uchwałą z d. 17 (29) Listopada 1856 r. działającymi Józef Orsetti obywatel, zamieszkały w Warszawie pod Nr. 471 *b* sprzedane będą, drogą publiczną, licytacji, należące niepodzielnie do wyżej wymienionych sukcesorów, po ś. p. Tomaszu Orsettim.

Dobra ziemskie Dobrzyków i Korzeniówka z nomenklaturami: Potrzebna, Przystróg, Dębina, i Gębianka, leżące w Powiecie i Okręgu Gostyńskim, Gubernii Warszawskiej, które graniczą z dobrami Troszynem, Grabie, Górki, Tokary i rzeką Wisłą, odległe są od miasta Kutna i stacji koleji żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej mil 6, od Płocka mila jedna, od Łowicza mil 5. Rozległe są 106 włók, 27 morgów, 297 prętów, na miarę nowopolską, podług pomiaru Jeometry Piotrowskiego z r. 1809; w czem znajuje się: gruntu folwarcznego morgów 356, prętów 67, łąk morgów 330, pastwisk morgów 45, lasu włók 50. Intraty czerpią: z ziarna, ogrodów, propinacji, browaru i gorzelni, pachtu krów, młyna wodnego, z drzewa z lasów, z pięciu spichrzy murowanych nad Wisłą postawionych, z lądowego od berlinek, placowego za skład drzewa, lichtunku soli, rybołówstwa, kuźni i komornego od lokatorów. Wysiew oziminy wynosi 159 korcy, szacunek budowli dworskich z ubezpieczenia w Towarzystwie Ogniowem, wynosi rs. 61700 kop. 27. Podatki gruntowe czynią rocznie rs 347.

Przedaż te prowadzi Obrońca przy Senacie August Trzetrzewiński, zamieszkały w Warszawie pod Nr. 471 *e*, przy ulicy Rymarskiej, u którego jak również w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego, w Warszawie Wydziału I. zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, oraz taksa biegłych przysięgłych, przejrzane być mogą

Przygotowawcze przysądzenie dóbr powyższych, odbędzie się przed Wielmożnym Komosińskiem, Sędzią Trybunału, delegowanym na audjencji Trybunału Cywilnego, w Warszawie pod N. 549, w Wydziale I. w dniu 9 (21) Maja 1862 r. o godzinie 10ej z rana. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 205,427 kop. $88^3/_4$.

Warszawa dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r.

August Trzetrzewiński.

(N. D. 2327) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że stosownie do upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego odbędzie się w d. 1 (13) b. m. i r. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 2407/8 w Warszawie przy ulicy Nowolipie położonym, publiczna licytacja ruchomości w spadku po Ludwiku Kronenbergu, Ajencie Gildyjnym pozostałych, a składających się: z kosztowności, sreber, mebli, garderoby, pościeli, powozów, miedzi, biblioteki, zapasów cygar i tytoniu, z różnych ruchomości i t. p.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1862 r.

Stanisław Zawadzki.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2091) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne, jako też i wojskowe nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Andrzeja Jefimowa Sorymowa, z wsi Jeglińca, gminy Sejny, i Potasza Cybulskiego z Mikołajewska gminy Pokrowsk pochodzących, o kradzież i ucieczkę zpod straży obwinionych, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się: ścieśledziły, a po ujęciu do Sądu tutejszego dostawić zechciały. Rysopisy ich są następujące: Andrzeja Jefimowa Sorymowa ma lat 33, wzrostu słusznego twarzy ściągłej, oczu niebieskich, nosa pociągłego, włosów jasnoblond. Potasza Cybulskiego lat ma 38, wzrostu słusznego, twarzy ściągłej, oczu ciemnych, włosów czarnych, zarostu na brodzie ciemnoblond.

Kalwarja d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, de Johne.

(N. D. 2175) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Ludwik Krawczyk lat 20 liczący, katolik bezżenny syn Jana za stałego mieszkańca wsi i gminy Stawczynek Powiatu Opoczyńskiego, podający się, będąc na kradzieży ujęty, w gminie Samsonów, i w areście gminnym tymczasowo osadzonym i takowego z dołał zbiedz i niewiadomo gdzie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywa się, wzywa więc wszelkie władze, nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby na pomienionego Krawczyka, swą baczną uwagę zwracały a wrazie ujęcia Sądowi naszemu, lub najbliższemu pod strażą dostawić raczyły.

Radom dnia 23 Marca (4 Kwietnia 1862 r.

Sędzia Prezdujęcy,

Asesor Kolegjalny, Górecki.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2262) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Goldman w mieście Zakroczymiu podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod Nrem 12,492 lit. *d*, z 5ej klasy 98 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

z Delegacji, p. o. Sekretarza Urzędu,

J. K. Noiński.